

Kolejne miliony z KPO
dla bielskiego Szpitala Wojewódzkiego **str. 6**



FOT. SZPITAL WOJEWÓDZKI W BIELSKU-BIAŁYM

Jego teczka w IPN jest pełna
pochwał od przełożonych coraz
wyższej rangi. Hipolit Starszak robił
karierę w SB od lat 60. do końca
stanu wojennego – str. 9

**POD
PARAGRAFEM**

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
23.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 94 (24 546)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Od górnictwa
do obronności.**
Ponar inwestuje
w Łaziskach Górnych
str. 3



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Kto za, a kto
przeciw?**
Ważą się losy Pauliny
Hennig-Kloski
str. 7

**Loty będą
odwoływane?**
Coraz większy
problem z paliwem
str. 8



FOT. E. DARRON ON UNSPLASH



FOT. FABRYKA PEŁNA ŻYCIA

DĄBROWA GÓRNICZA
**Miasto buduje sobie
nowy rynek
i śródmieście**

To jedna z największych inwestycji
w historii Dąbrowy Górniczej. Wy-
czekiwana przez mieszkańców, bo jej
efektem ma być całkowicie nowa
przestrzeń śródmiejska z zielonym
rynkiem, a tego właśnie w tym
zagłębiowskim mieście brakowało
od dziesięcioleci. Teraz to wszystko
ma się zmienić. Nowe śródmieście
Dąbrowy Górniczej nabiera powoli
kształtów.

Czytaj str. 5

Sport

**Ruch nie zagra
na Śląskim.**
Winni Metallica
i Podsiadło
str. 16

XVIII EKG PREZES ORLENU: „EUROPA POTRZEBUJE KOREKTY KURSU W TRANSFORMACJI”

Minister Domański, Jerzy Buzek i szefowie gigantów o przyszłości

Marcin Śliwa
Pod patronatem „Dziennika Zachodniego”

**Wczoraj w Katowicach rozpoczął się
trzydniowy XVIII Europejski Kon-
gres Gospodarczy (EKG) - European
Economic Congress (EEC). Hasło te-
gorocznej edycji brzmi „Siła dialogu”.
Inauguracyjna sesja „Europa w świe-
cie” określiła kierunek trzech dni de-
bat. Program obejmuje blisko 220 se-
sj tematycznych.**

- Osiemnaście lat temu, kiedy rodziła się
wizja Europejskiego Kongresu Gospo-
darczego, przyświecała nam wizja nie-
zależnej, otwartej debaty o rozwoju
i przyszłości. Pozostajemy jej wierni
do dziś - podkreślił Wojciech Kuśpik,
prezes grupy PTWP i organizator wyda-
rzenia. - Kongres skutecznie wzmacnia
przekaz płynący ze środowiska gospo-
darczego właśnie siłą dialogu - dodał.

Zwrócił też uwagę, że na sytuację gos-
podarczą determinują aktualnie wojny
na Ukrainie i Bliskim Wschodzie, a także
podkreślił, że obecny dynamiczny roz-
wój technologii daje zarówno szanse, jak
i zagrożenia.

Jerzy Buzek, były premier oraz po-
mysłodawca EKG, także mocno podkre-
ślił znaczenie napiętej sytuacji między-
narodowej.

- Koniec niezwyklej dywidendy po-
koju. Epoka porządku opartego na regu-
łach została zastąpiona epoką sterowa-
nego chaosu. Świat zmienia się niemal
codziennie - zaznaczył Jerzy Buzek.

Premier przypominał, że w skali
świata „europejskie kraje są małe, dla-
tego tylko i wyłącznie udział w UE daje
nam siłę i sprawczość”. W jego ocenie
w obszarze bezpieczeństwa i energetyki
w UE „Polska jest siłą wiodącą”.

- Polska ma swój dobry czas, ma re-
alną sprawczość w zakresie budowy
szerokiego, nowego porozumienia. Nie



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

**Za nami inauguracja XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego
w Katowicach**

jesteśmy tylko na trasie obcych wojsk,
my również wyznaczamy nowe trendy.
Połączenie od Skandynawii do Bałka-
nów, sojusz z Ukrainą i Rumunią. Grupa
Wyszehradzka po odrodzeniu się
na Węgrzech może dawać nowe możli-
wości współpracy w UE - wyliczał Jerzy
Buzek.

Zaznaczył, że wojna w Ukrainie
„obudziła nas z letargu”, a sytuacja
w USA w jego ocenie powinna przypo-
minieć, że „przed I wojną światową Ame-
ryka nie współpracowała z Europą”.
Podkreślił jednak, że „rozstanie z USA”
byłoby ryzykowne, ale i tak trzeba „wy-
bić się na niepodległość”, a „odporność”
będzie hasłem na następne lata.

W inauguracyjnej sesji wzięli też
udział najważniejsi przedstawiciele
władz samorządowych w naszym wo-
jewództwie.

Marcin Krupa, prezydent Katowic
podkreślił, że „osiemnaście lat EKG to
też osiemnaście lat dynamicznego roz-
woju Katowic”. Wyraził też przekona-
nie, że choć energetyka ze względu
na kwestie ekologiczne przenosi się

na północ, to Śląsk nadal będzie gospo-
darczym sercem kraju.

Wojciech Saługa, marszałek woje-
wództwa śląskiego, zwrócił zaś uwagę,
że trzeba dostosować się do nowych
okoliczności i zaakceptować zmianę,
która nastąpiła w światowej polityce.

- Kończy się wiara w globalizację, nie-
przerwane łańcuchy dostaw i że ktoś da
nam bezpieczeństwo. Kończy się też
wiera w trwałość - podkreślił Wojciech
Saługa. - Świat zmienił się trwale. Dziś
o sile państw decydują ich własne za-
soby. Fundamentem są energetyka, pro-
dukcja, przemysł.

Wojewoda śląski Marek Wójcik pod-
kreślił, że Śląsk to region inwestycji,
a współczesny świat otwiera tu nowe
możliwości rozwoju.

Leszek Pietraszek, przewodniczący
Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii,
zwrócił uwagę przede wszystkim
na transformację, która trwa w naszym
regionie już wiele lat.

- Musimy pozwolić człowiekowi re-
alizować jego potrzeby nie tylko w naj-
większych miastach i metropoliach

Polski i Europy, ale również w mniej-
szych ośrodkach - zaznaczył.

Następnie miejsce samorządowców
na scenie zajęli prezesi największych
polskich firm, a w dyskusji na pierwszy
plan wysunęły się cztery obszary: bez-
pieczeństwo, geopolityka, energia
i transformacja.

- Energia jest niezbędna i warunkuje
rozwój gospodarki. Wiele państw ma
swoje wielkie koncerny, to m.in. Ara-
bia Saudyjska czy Norwegia - mówił
Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu. - Pań-
stwo ma taki mechanizm, który służy
odporności. To nie jest sprzeczność by-
cie takim narzędziem i jednocześnie
podmiotem gospodarczym - dodał.

Grzegorz Lot, prezes Tauronu pod-
kreślił, że w naszym kraju na razie nie
ma zagrożeń dla dostaw energii elek-
trycznej. Odnosił się także do unijnych
celów związanych z neutralnością kli-
matyczną.

W inauguracyjnej sesji EKG wziął
udział minister finansów Andrzej Do-
mański, który niedawno wrócił ze
szczytu Międzynarodowego Funduszu
Walutowego, Banku Światowego oraz
G20.

- Temat numer jeden to Bliski
Wschód, ceny ropy, energii i wpływ
na światową gospodarkę - przekazał. -
Polska z G20 wraca z miejscem
przy stole, przy którym zapadają naj-
ważniejsze decyzje gospodarcze
na świecie. To sukces wszystkich Pola-
ków, odważnych reform i rządów. My-
ślę, że możemy być dumni - dodał.

Zaznaczył, że na razie nie można
przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja
międzynarodowa, ale podejmowane
są „kolejne próby negocjacji, a ceny
ropy spadają”.

W jego ocenie kondycja polskiej gos-
podarki jest bardzo dobra, ale nie
można osiadać na laurach.

Szczegółowe relacje na dziennikzachodni.pl

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Puls

● Ostrzeżenia o suszy nie biorą się znikąd ● Pegasus, Ziobro i polityczna zemsta ● Hala strażnicy w Bytomiu. Niezwykłe miejsce

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. DOMINIK MIKUSZEWSKI

Miss Śląska 2026. Julia Flach z Radzionkowa najpiękniejszą Ślązaczka

Redakcja
Mikolów

Za nami finał Miss Śląska 2026. Jest to etap regionalny prestiżowego konkursu Miss Polski. Za najpiękniejszą Ślązaczka jury uznało 23-letnią Julię Flach z Radzionkowa.

Trwają intensywne przygotowania do konkursu Miss Polski 2026, w tym ćwierćfinałowe castingi, w których wyłaniane są finalistki w konkursach regionalnych. O tytuł mogą ubiegać się panie w wieku 18-29 lat.

Finalistki etapu śląskiego przez kilka tygodni przygotowywały się do gali podczas prób choreograficznych w mikolowskiej Szkole Tańca Anima.

Był to czas intensywnej pracy nad występami, ale także integracji, zdobywania doświadczeń i budowania przyjaźni na lata. Spośród 12 Finalistek Wyborów Miss Śląska 2026, jury wybrało

najpiękniejsze dziewczyny województwa śląskiego.

Tytuł Miss Śląska 2026 zdobyła 23-latką Julia Flach z Radzionkowa.

Kolejne tytuły uzyskały Sandra Kmiotowicz z Piekara Śląskich, lat 21 (I wicemiss) i Justyna Kocierz, lat 28 (II wicemiss).

Publiczność Gali Finałowej Wyborów Miss Śląska 2026 wybrała także Miss Publiczności. Została nią Alicja Warzechaz z Tworoga.

Ponadto Jury przyznało cztery zielone karty, które stanowią przepustkę do wystartowania w dalszym etapie Wyborów Miss Polski - Ćwierćfinale dla Kandydatek, które nie otrzymały żadnego z wyżej wymienionych tytułów.

Zielone karty otrzymały: Anna Zep z Katowic (lat 27), Klaudia Garus z Gołkowic (lat 23), Emilia Tekiel z Tychów (lat 22) i Matylda Bednarska z Katowic (lat 28).

„Sosnowieckie królestwo Dietla”. Przemysłowa historia i wyjątkowa architektura miasta na jednym plakacie

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Poznaliśmy właśnie najnowszy pomysł na promowanie skarbów architektonicznych Sosnowca. To drugi już plakat, przygotowany przez Towarzystwo Przyjaciół Sosnowca.

Tym razem plakat zaprezentowany został pod hasłem „Sosnowieckie królestwo Dietla”. Przedstawia siedem wyjątkowych, zachwycających swoją historią i detalami budynków, które do dziś przetrwały. Są świadkami przemysłowego rozwoju tego zagłębiowskiego miasta.

Henryk Dietel (1839 - 1911) to wielki przemysłowiec, który rozwinął branżę włókienniczą. Do ówczesnych Sosnowic przyjechał w 1878 roku i rozpoczął tutaj budowę pierwszej w Królestwie Polskim przędzalni czesankowej. W Sosnowcu spędził 33 lata swego życia, przyczyniając się w ogromnym stopniu do rozwoju cywilizacyjnego tego miejsca. Sosnowiec dopiero w 1902 roku otrzymał prawa miejskie, do czego w ogromnym stopniu przyczynił się właśnie Dietel.

Autorem plakatu jest Robert Tarnowski, na co dzień zaangażowany w działalność Towarzystwa Przyjaciół Sosnowca. - Plakat przygotowany został techniką malarską. Dlatego, żeby podkreślić właśnie malowniczość tych obiektów. Pokazać trochę więcej detali. Zależało nam



FOT. PIOTR SOBIEJAJSKI

Oto „Sosnowieckie królestwo Dietla” na plakacie

na tym, by te obiekty pokazać na pierwszym planie, nie robiliśmy tutaj jakiegoś skomplikowanego tła, zbędnych historii - przyznaje Robert Tarnowski.

- Mamy się czym w Sosnowcu pochwalić, a jeden z ojców założycieli miasta, a Dietel takim niewątpliwie był, zostawił nam naprawdę wiele cennych budynków. One są piękne, można je oglądać nie tylko z zewnątrz. Można je zwiedzać - dodaje.

Siedem wyjątkowych budynków na mapie Sosnowca

Co więc znalazło się na plakacie? To Szkoła Realna, pierwsza szkoła średnia w mieście, czyli dzisiejsza siedziba Sądu Okręgowego, która powstała

w 1894 roku. W 1898 roku szkoła otrzymała nowy gmach, zbudowany w stylu włoskiego renesansu, zaprojektowany przez Jabłońskiego-Jasieńczyka. Obok szkoły powstały mieszkania dla kadry pracowniczej oraz internat. Jest też kościół ewangelicki.

- Właściwie można powiedzieć, że był to prywatny kościół Dietla. Został przerobiony z hali fabrycznej, a potem została dostawiona wieża. Teraz ma wygląd kościoła dość skromnego. Na plakacie znalazł się też budynek bramny, w którym mieszkała wyższa kadra zarządzająca. Cyklicznie oprowadzamy po części tych obiektów, promując historyczną przeszłość naszego miasta oraz unikatową architekturę - podkreśla Dariusz Jurek, prezes

Forum dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Dwieście plakatów dla mieszkańców

Te wyjątkowe plakaty trafią do mieszkańców Sosnowca. Zostanie ich przygotowanych około 200. - Będziemy rozdawać plakaty przed wakacjami w czerwcu albo tuż po wakacjach we wrześniu. By dostać plakat trzeba będzie po prostu zwiedzić te budynki. Każdy zainteresowany otrzyma specjalną kartę - pocztówkę, na której podbijane będą pieczętki, potwierdzające odwiedziny tych obiektów. Kiedy zbierzemy sześć pieczętek, to taki plakat w gloriolce w Parku Dietla będziemy mogli otrzymać - mówi Rafał Siciński z Towarzystwa Przyjaciół Sosnowca.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień 14°C
Noc 6°C

Barometr 1015 hPa
Wiatr płn.-zach. 22 km/h
Biomet korzystny

Piątek

Dzień 13°C
Noc 1°C

Sobota

Dzień 17°C
Noc 9°C

Niedziela

Dzień 11°C
Noc 4°C

Pogoda w weekend dość przyjemna, ale noce trochę chłodne. W piątek popada.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1810

W kościele pw. św. Rocha i św. Jana Chrzyciela w Brochowie (dziś wieś w woj. mazowieckim) ochrzczono Fryderyka Chopina (ur. 22 lutego lub 1 marca).

1937

Sejm RP ustanowił dzień 11 listopada Świętem Niepodległości - dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. - po 123 latach zaborów.

1960

Inżynier lotniczy Tim Dinsdale zarejestrował jeden z najbardziej znanych filmów przedstawiający w okolicy wsi Foyers rzeźbionego potwora z Loch Ness.

2022

W katastrofie w KWK Zofiówka w Jastrzębiu-Zdroju zginęło 10 górników. Przyczyną był wysokoenergetyczny wstrząs połączony z wyrzutem metanu. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
robert.lewandowski1@polskapress.pl
Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Robert Lewandowski
513 585 817

PRZEMYSŁ FIRMA Z SEKTORA ZBROJENIOWEGO ROZBUDOWUJE ZAKŁAD W ŁAZISKACH GÓRNYCH

Od górnictwa do obronności

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Spółka Ponar Wadowice rozbudowuje zakład w Łaziskach Górnych. Szuka kolejnych terenów na Śląsku i chce zatrudniać górników.

Ponar Wadowice to europejski lider technologiczny w obszarze zaawansowanej hydrauliki siłowej o charakterze dual-use. Spółka dostarcza rozwiązania dla przemysłu (np. górnictwa i lotniczego), ale także zbrojeniowego (np. w armatohaubicach Krab). Jej główna siedziba mieści się w Wadowicach, a pozostałe zakłady w Łaziskach Górnych, Lubaniu i Ostrowie Wielkopolskim. Zatrudnia ok. 800 osób.

Śląsk to jedna z najważniejszych lokalizacji grupy. Zakład specjalizuje się w produkcji systemów hydraulicznych oraz wysokociśnieniowych systemów wodnych. Obecnie zajmuje ok. 4 tys. metrów kwadratowych. To się zmieni.

- W Łaziskach Górnych budowę hali skończymy najpóźniej w styczniu przyszłego roku - za-



FOT. PONAR WADOWICE

Ponar Wadowice rozbudowuje zakład w Łaziskach Górnych. Śląsk to jedna z najważniejszych lokalizacji grupy, szuka tu kolejnych miejsc do inwestowania

powiada Marek Warzecha, prezes Ponar Wadowice.

Na Śląsku powstanie hala o powierzchni około 1,85 tys. metrów kwadratowych.

- To będzie hala przeznaczona do montażu systemów hydraulicznych w różnego rodzaju pojazdach. Mamy szereg zawartych umów z polskimi wykonawcami,

ale też negocjujemy duże umowy z zagranicznymi, kluczowymi europejskimi producentami uzbrojenia - dodaje prezes Warzecha.

W sumie zakład w Łaziskach będzie miał powierzchnię blisko 6 tysięcy mkw. i będzie drugim co do wielkości po Wadowicach, gdzie obecnie spółka dysponuje

13 tys. m kw. (trwa budowa nowej hali o powierzchni 1 tys. mkw.).

W Łaziskach Górnych nowe Centrum Produkcji Napędów, Sterowań i Systemów Specjalnego Przeznaczenia przyczyni się do zwiększenia zatrudnienia oraz wzmocnienia potencjału technologicznego firmy. Produkty wytwarzane w ramach nowej infrastruktury będą kierowane do przedsiębiorstw z sektora przemysłu maszynowego, energetycznego, automotive, obronnego, lotniczego, stoczniowego oraz branży hydrotechnicznej (m.in. zarządców zapór wodnych, kanałów i śluz oraz firm realizujących inwestycje hydrotechniczne).

To inwestycja za 46,7 mln zł, a blisko 15,2 mln zł pochodzi z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Celem przedsięwzięcia jest dywersyfikacja działalności Spółki poprzez rozbudowę istniejącego zakładu i utworzenie nowoczesnej infrastruktury produkcyjnej, w której wydożone zostaną zupełnie nowe, innowacyjne rozwiązania z zakresu napędów, sterowań oraz systemów hydraulicznych dla gałęzi przemysłu innych niż górnictwo. Realizacja projektu umożliwi nie tylko rozwój produkcji, ale również efektywne i zrównoważone projektowanie nowych rozwiązań.

Wiele wskazuje na to, że inwestycja w Łaziskach Górnych nie będzie ostatnią na terenie województwa śląskiego spółki mającą

główną siedzibę w Wadowicach. Jak przekazał „DZ” prezes Ponaru Marek Warzecha, spółka planuje nabywać kolejne nieruchomości na terenie Górnego Śląska z przeznaczeniem m.in. na budowę zaplecza produkcyjnego, w tym dla spółki PK MIL S.A. To polsko-ukraińska spółka joint venture z większościowym udziałem Ponaru Wadowice. Ma produkować polską wersję armatohaubicy Bohdana.

W kwestii nowych nieruchomości podkreślił, że chodzi o tereny pogórnice na terenie śląskich gmin.

- Mamy też nadzieję, zatrudnić część kadry, który już się rozstała lub będzie rozstawać z górnictwem - podkreślił prezes.

Ekspert - w kontekście transformacji na Śląsku - wskazuje na to, że w branży górniczej pracuje wielu wysoko wykwalifikowanych specjalistów o szerokich kompetencjach (hydraulik, elektryk, ślusarz, mechanik), którzy na co dzień obsługują zaawansowane technologiczne maszyny i mogą sprawdzić się w innych gałęziach nowoczesnego przemysłu.

REKLAMA

0011508092

Onkologia bliżej pacjenta – jak nowoczesne inwestycje usprawniają leczenie

- rozmowa z Janem Wróblewskim, zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych Katowickiego Centrum Onkologii

W jaki sposób utworzenie Specjalistycznej Poradni Onkologicznej wpłynie na dostępność konsultacji i skrócenie ścieżki diagnostyczno-terapeutycznej pacjentów?

Nowa poradnia onkologiczna, która powstała dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz wsparciu Zarządu Województwa Śląskiego, to inwestycja o ogromnym znaczeniu – nie tylko dla pacjentów z Katowic i regionu, ale także z całej Polski.

Dotychczas poradnia funkcjonowała w ograniczonej przestrzeni, obejmującej zaledwie cztery gabinety. Obecnie oddajemy do użytku nowoczesny obiekt o powierzchni ponad 400 m², zlokalizowany w przebudowanym budynku dawnej kuchni szpitalnej. Do dyspozycji pacjentów jest sześć gabinetów lekarskich oraz gabinet zabiegowy.

Bardzo duży nacisk położyliśmy na dostępność – powstał podjazd dla osób z ograniczoną mobilnością, czytelne oznakowanie oraz nowoczesny system kolejkowy, który usprawnia organizację wizyt. Wszystko to przekłada się na sprawniej-

sze przyjmowanie pacjentów i skrócenie ścieżki diagnostyczno-terapeutycznej.

Jak wielu pacjentów poradnia będzie obsługiwała dziennie?

Dotychczas udzielaliśmy średnio od 250 do 300 porad dziennie. Dzięki rozbudowie poradni zakładamy dwukrotny wzrost liczby udzielanych porad, co znacząco zwiększy nasze możliwości udzielania pomocy pacjentom.

Czy rozbudowa poradni pozwoli odciążyć oddziały szpitalne i przenieść większą część leczenia do trybu ambulatoryjnego?

Zwiększenie liczby porad ambulatoryjnych z pewnością przyczyni się do częściowego odciążenia oddziałów szpitalnych. Trzeba jednak pamiętać, że leczenie ambulatoryjne i szpitalne są ze sobą ściśle powiązane i równie istotne.

W Katowickim Centrum Onkologii funkcjonuje także Oddział Chemioterapii Jednodniowej, w którym każdego dnia przyjmowanych jest kilkuset pacjentów. To ważny element systemu leczenia – obok oddziałów stacjonar-



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

REALIZUJE PROJEKT PN:
„Podniesienie jakości i dostępności do procedur onkologicznych poprzez zakup sprzętu medycznego oraz rozbudowę Poradni Onkologicznej w Katowickim Centrum Onkologii”

Projekt jest współfinansowany ze środków:
■ Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (NextGenerationEU): 55 404 839 zł
■ budżetu Województwa Śląskiego: 6 255 887 zł
■ środków własnych Katowickiego Centrum Onkologii: 2 047 153 zł

Całkowita wartość projektu: 63 707 879 zł

nych i poradni – pozwalających prowadzić terapię w sposób bardziej komfortowy dla chorych.

Które z zakupionych urządzeń i systemów będą miały największy wpływ na poprawę jakości leczenia i komfortu pacjentów?

Dzięki uzyskanym środkom w ramach realizowanego projektu wysokości około 70 milionów, z czego ponad 55 mln pochodzi bezpośrednio z Krajowego Planu Odbudowy – udało się znacząco unowocześnić zaplecze sprzętowe szpitala.

Wśród najważniejszych inwestycji znajdują się m.in. system radioterapii ad-

aptacyjnej, trzy tomografy komputerowe (w tym jeden stacjonarny, jeden mobilny oraz jeden do planowania leczenia), nowoczesny rezonans magnetyczny, system do mammografii skriningowej wspierany rozwiązaniami sztucznej inteligencji, a także mikroskop operacyjny.

Zakupiono również aparaty USG, aparaty do znieczulenia, diatermie oraz pompy infuzyjne. Kluczowe jest jednak to, że wszystkie te urządzenia tworzą spójny system – współpracują ze sobą, a dodatkowo są wspierane przez rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, które usprawniają, przyspieszają i optymalizują proces leczenia.

Jak inwestycje w nowoczesną diagnostykę i terapię przełożą się na wcześniejsze wykrywanie nowotworów oraz skuteczność leczenia w regionie?

Katowickie Centrum Onkologii jest jednym z wiodących ośrodków na Śląsku. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi i technologiom – w tym systemom wspieranym przez sztuczną inteligencję – możemy szybciej diagnozować pacjentów i skuteczniej planować leczenie.

Warto podkreślić, że liczba pacjentów onkologicznych z roku na rok rośnie – mamy do czynienia z narastającym problemem zdrowotnym. Dlatego rozwój takich ośrodków i inwestycje w nowoczesne technologie są kluczowe, aby sprostać rosnącemu potrzebom i poprawiać wyniki leczenia.

Jakie są dalsze plany rozwoju Katowickiego Centrum Onkologii? Czy można mówić o trwałej zmianie standardu opieki onkologicznej na Śląsku?

Rozwój ośrodka będzie kontynuowany. Obecnie realizujemy nowy projekt – ar-

chiwum medyczne - nowoczesne centrum digitalizacji i archiwizacji dokumentacji medycznej.

W najbliższym czasie wdrażany będzie również projekt związany z cyberbezpieczeństwem i informatyzacją – na ten cel pozyskaliśmy blisko 15 mln także z Krajowego Planu Odbudowy. Inwestycje te mają nie tylko poprawić organizację pracy, ale także zapewnić bezpieczeństwo danych pacjentów.

Kolejnym planowanym etapem jest modernizacja tzw. budynku płuc, który ma zostać przeznaczony na rozwój Zakładu Radioterapii oraz apteki szpitalnej – w tym wdrożenie systemów robotycznych do przygotowywania cytostatyków. Liczymy wkrótce na finansowanie z Funduszu Medycznego.

Nie zapominamy również o codziennych potrzebach pacjentów – planujemy rozbudowę infrastruktury parkingowej, co jest jednym z najczęściej zgłaszanych problemów. Naszym celem jest konsekwentne podnoszenie jakości opieki i dostosowywanie szpitala do rosnących potrzeb chorych.

Pieniądze na zakład leczniczy są, ale nie ma kontraktu z NFZ

Ireneusz Stajer

Wodzisław Śląski, Rydułtowy

Powiat wodzisławski otrzymał ponad 18,7 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na przebudowę likwidowanego szpitala w Rydułtowach w Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Jako wkład własny do inwestycji starostwo zaciągnęło kredyt w wysokości 10 mln zł. Tymczasem NFZ wciąż nie zapewnił finansowania dla świadczeń w zakresie opieki długoterminowej w przyszłym ZOL-u. Zarząd powiatu wodzisławskiego ponownie napisał w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia oraz Śląskiego Oddziału NFZ.

Wodzisławskie starostwo zaznacza, że projekt jest częścią Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności i za-

kłada rozwój oraz zwiększenie liczby miejsc opieki długoterminowej poprzez modernizację infrastruktury oraz wyposażenie placówki w nowoczesny sprzęt medyczny. Inwestycja ma odpowiedzieć na rosnące potrzeby zdrowotne mieszkańców regionu, szczególnie w kontekście starzejącego się społeczeństwa.

Trwa modernizacja budynku likwidowanego szpitala w Rydułtowach

Jak informuje starostwo, kluczowym elementem przedsięwzięcia jest modernizacja budynku w Rydułtowach, który będzie pełnił istotną rolę w systemie ochrony zdrowia w regionie. Placówka zapewni opiekę pacjentom wymagającym stałego nadzoru medycznego, ale niewymagającym ho-



FOT. POWIAT WODZISŁAWSKI

Wartość inwestycji wynosi blisko 29 mln zł, z czego ponad 18,7 mln zł stanowią środki z KPO

spitalizacji, co znacząco poprawi dostępność tego typu świadczeń.

Łączna wartość inwestycji wynosi blisko 29 mln zł, z czego ponad 18,7 mln zł stanowią środki z Krajowego Planu Od-

budowy. Powiat Wodzisławski zabezpiecza wkład własny, który wynosi 10 mln zł - środki te zostały zapewnione w formie kredytu na podstawie decyzji Rady Powiatu z marca 2026 roku.

Kluczowe jest finansowanie ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia

Władze powiatu podkreślają jednak, że dla powodzenia całego przedsięwzięcia kluczowe jest zapewnienie finansowania ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia.

Bez kontraktu na świadczenia opiekuńczo-lecznicze utrzymanie placówki nie będzie możliwe. Tym bardziej, że działalność tego typu nie może być prowadzona komercyjnie.

- To inwestycja absolutnie kluczowa dla naszych mieszkańców. Odpowiada na realne potrzeby starzejącego się społeczeństwa i pozwala zapewnić godną opiekę osobom wymagającym wsparcia. Bez zagwarantowania finansowania przez NFZ nie będziemy jed-

nak w stanie w pełni wykorzystać jej potencjału - podkreśla starosta wodzisławski Leszek Bizoń.

Samorządowcy wskazują, że inwestycja ma ogromne znaczenie nie tylko dla funkcjonowania szpitala, ale przede wszystkim dla mieszkańców powiatu i całego regionu.

Zapewnienie stabilnego finansowania pozwoli na realną poprawę jakości i dostępności opieki długoterminowej oraz zwiększy bezpieczeństwo zdrowotne lokalnej społeczności.

Zarząd Powiatu liczy na pozytywną decyzję w tej sprawie oraz szybkie wskazanie terminu zawarcia umowy, co umożliwi pełne wykorzystanie potencjału realizowanej inwestycji i zapewni jej trwałość w kolejnych latach.

REKLAMA

0011513443

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

ogłasza

rokowania po drugim przetargu ustnym, nieograniczonym

na oddanie w najem lokalu użytkowego, położonego w Piekarach Śląskich przy ulicy Konstantego Damrota 24.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:

- lokal użytkowy o pow. 87,70 m² położony jest w budynku mieszkalno-usługowym nr 24 przy ulicy Konstantego Damrota w Piekarach Śląskich,
- budynek znajduje się na nieruchomości oznaczonej działką nr 349/177, obręb Piekary Wielkie 2, o powierzchni 0,2000 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako drogi (dr – 0,0063 ha), grunty orne (RIIVa – 0,0377 ha), grunty orne (RIIIb – 0,0259 ha) oraz tereny mieszkaniowe (B – 0,1301 ha), dla której w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach prowadzona jest księga wieczysta,
- własność: Gmina Piekary Śląskie.

Opis nieruchomości:

Lokal użytkowy położony jest na parterze budynku mieszkalno-usługowego nr 24 przy ulicy Konstantego Damrota. Lokal użytkowy składa się z pięciu pomieszczeń, które wyposażone są w instalacje elektryczną oraz wodną i kanalizacyjną. Lokal do remontu – ze ścian w głównym pomieszczeniu odpada tynk. Miejscami ściany są zawilgocone. Drzwi wejściowe oraz okno - stan dobry.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie, przyjętego Uchwałą Nr LIII/574/22 Rady Miasta Piekary Śląskie z dnia 29 września 2022 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie dla obszaru Piekary Wielkie teren, na którym zlokalizowana jest przedmiotowa działka oznaczony jest symbolem: 56-MNI – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, na terenie 106-MNI zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Przeznaczenie uzupełniające: na terenach od 1-MNI do 80-MNI, od 104-MNI do 123-MNI zabudowa usługowa z zakresu usług: handlu detalicznego, opieki zdrowia, edukacji, usług administrowania (takich jak: działalność biurowa, finansowa, prawna, ubezpieczeniowa, turystyczna, informacyjna, reklamowa, obsługi rynku nieruchomości itp.) oraz drobnej działalności rzemiosła i usług (takich jak: naprawa artykułów użytku osobistego i domowego, zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, szewskie, krawieckie, fotograficzne, szklarskie, artystyczne, pralnie itp.) – realizowane łącznie z istniejącą lub projektowaną funkcją przeznaczenia podstawowego.

Przedmiot i cel rokowań:

Przedmiotem rokowań jest lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich w budynku przy ulicy Konstantego Damrota 24, przeznaczony na prowadzenie działalności handlowej, usługowej lub gastronomicznej (z wyłączeniem usług bankowych, ubezpieczeniowych, finansowych i pocztowych).

Okres najmu:

Umowa najmu zostanie zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Wywoławcza wysokość czynszu najmu wynosi 506,00 zł netto miesięcznie.

Do kwoty netto zostanie doliczony podatek VAT wg obowiązującej stawki.

Miesięczny czynsz najmu płatny jest z góry w terminie do 20. każdego miesiąca. Wysokość czynszu może być co roku podwyższana o procentowy wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS na koniec roku kalendarzowego. Wysokość czynszu najmu ustalona w rokowaniach zostanie podwyższona o 20% w przypadku prowadzenia działalności handlowej, której przedmiotem jest sprzedaż wyrobów o zawartości alkoholu powyżej 18%.

Terminy przeprowadzonych przetargów:

- pierwszy przetarg ustny, nieograniczony przeprowadzono w dniu 28 stycznia 2026 roku,
- drugi przetarg ustny, nieograniczony przeprowadzono w dniu 26 marca 2026 roku.

Zaliczkę w wysokości 101,00 zł należy wносить w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski S.A., numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 czerwca 2026 roku. Za datę wniesienia zaliczki uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu zaliczki należy obowiązkowo podać: rokowania na lokal użytkowy przy ul. Konstantego Damrota 24.

Zaliczka wpłacona przez uczestnika rokowań, który rokowania wygra zostanie zaliczona na poczet pierwszej wpłaty za czynsz najmu. Osobom, które rokowań nie wygrają zaliczka zostanie zwrócona nie później niż przed upływem trzech dni od dnia rozstrzygnięcia rokowań. Zaliczka nie podlega zwrotowi w razie uchylecia się uczestnika, który rokowania wygra od zawarcia umowy najmu.

Termin i miejsce składania pisemnych ofert udziału w rokowaniach:

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy złożyć najpóźniej do dnia 2 czerwca 2026 roku do godziny 14:00 w siedzibie Urzędu Miasta Piekary Śląskie, ul. Bytomska 92, w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 209 (II piętro).

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach, w nieprzezroczyście zamkniętej kopercie z napisem: „Rokowania – najem lokalu użytkowego położonego w Piekarach Śląskich przy ulicy Konstantego Damrota 24 o pow. 87,70 m² powinno zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot,
- datę sporządzenia zgłoszenia,
- oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- proponowaną cenę miesięcznego czynszu najmu i sposób jej zapłaty,
- kopię dowodu wpłaty zaliczki;

Termin i miejsca przeprowadzenia rokowań:

Rokowania – część jawna – odbędzie się w dniu 9 czerwca 2026 roku o godzinie 12:00 w siedzibie Urzędu Miasta Piekary Śląskie, ul. Bytomska 92, w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój 207. Po zakwalifikowaniu zgłoszeń do ustnej części rokowań, komisja przeprowadzi ustną część rokowań w zakresie wszystkich warunków koniecznych do zawarcia umowy oraz dodatkowych

propozycji uczestników rokowań, osobno z każdą z osób zakwalifikowanych do udziału w tej części.

Uczestnicy rokowań:

W rokowaniach mogą wziąć udział osoby, które złożą pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach, zgodnie z treścią niniejszego ogłoszenia, a ponadto wpłacą zaliczkę w wyznaczonym terminie i w wymaganej wysokości oraz przedłożą komisji w dniu rokowań, w chwili rozpoczęcia części jawnej, następujące dokumenty:

- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości,
- w przypadku spółki cywilnej – umowa spółki cywilnej wraz z aneksami (opcjonalnie aktualnie obowiązujący tekst jednolity umowy spółki),
- w przypadku osób prawnych, podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej – aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (*ważny 6 miesięcy przed dniem przeprowadzenia rokowań*), pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane będą do potwierdzenia danych zawartych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu oraz z warunkami umowy najmu i niewnoszeniu żadnych uwag i zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych – w tym o charakterze cywilnoprawnym lub podatkowym – wobec Gminy Piekary Śląskie lub jej jednostek organizacyjnych,
- zaświadczenie o niezaleganiu z opłatami czynszowymi wystawione przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Piekarach Śląskich (*ważne 1 miesiąc przed dniem przeprowadzenia rokowań*),
- oświadczenie oferenta, o zapoznaniu się z informacją w zakresie przetwarzania danych osobowych.

Pełnomocnicy osób fizycznych oraz osoby fizyczne umocowane do działania w imieniu osób prawnych winne przedstawić pełnomocnictwo.

Inne informacje:

- uczestnicy rokowań zawiadomieni zostaną ustnie o wyniku rokowań bezpośrednio po ich zamknięciu;

W celu zapoznania się ze stanem technicznym lokalu należy zgłosić się do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w terminie od dnia 26 maja 2026 roku do dnia 27 maja 2026 roku w godzinach od 9:00 do 12:00.

Prezydentowi Miasta Piekary Śląskie przysługuje prawo zamknięcia rokowań bez wybrania najemcy lokalu użytkowego.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej – pokój 208, tel. 32 39 39 343, fax 32 39 39 352

Ogłoszenie opublikowane zostało na stronie internetowej www.biznes.piekary.pl - zakładka „Ogłoszenia” - „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Najem”

Dąbrowa Górnicza buduje sobie nowy rynek i śródmieście

Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

To jedna z największych inwestycji w historii Dąbrowy Górniczej. Jej efektem ma być całkowicie nowa przestrzeń śródmiejska z zielonym rynkiem, a tego właśnie w tym mieście brakowało.

Najbardziej widoczne są dziś zmiany w Hali Tworzeń, czyli w głównym budynku I etapu inwestycji. Konkretna już bryła wciąż rośnie. Powstaje przestrzeń konferencyjno-targowo-koncertowa; miejsce dla dużych wydarzeń, jak koncerty, targi, wystawy, ale też działań lokalnych; przede wszystkim w wykonaniu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Twórczej. To właśnie tu ma on znaleźć swoje nowe miejsce.

- W środku widać historyczną stalową konstrukcję, elementy

dachu, strefę wejściową, antresolę z pięknym widokiem na całą halę, przyszłe garderoby, zaplecza techniczne oraz sale do zajęć teatralno-muzycznych. Na zewnątrz budowlanci uwijają się przy fundamentach przyszłej sceny plenerowej oraz konstrukcjach niezwykle wysokich słupów oświetleniowych - informuje spółka Fabryka Pełna Życia, odpowiedzialna za całe to przedsięwzięcie.

Część główna hali - nowoczesna, eksponująca piękne stare konstrukcje, w pełni wyposażona przestrzeń, umożliwi ustawienie nawet dwóch scen, zapewni 224 miejsca siedzące i ponad 500 stojących, będzie miała szeroką antresolę nad wejściem, szatnie i toalety.

Tuż obok urośnie drugi ważny element I etapu, czyli czterokondygnacyjny budynek biurowo-szkoleniowy o powierzchni



FOT. FABRYKA PEŁNA ŻYCIA

Tak obecnie wygląda budowa nowego śródmieścia i rynku w Dąbrowie Górniczej

około 1200 m kw. Widać już przyszłe miejsce dla Centrum Aktywności Obywatelskiej oraz Centrum Senioralnego i Integracji Międzypokoleniowej. To kilkadziesiąt pomieszczeń biurowych, konferencyjnych i warsztato-

wych - dla stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, inicjatyw i działań społecznych.

Cały kompleks Hali Tworzeń pokryje niepowtarzalny zielony dach z instalacją paneli fotowoltaicznych. Wewnętrzną elewację

z betonu architektonicznego w ceglasy kolorze, co już można zauważyć, uzupełnią stare cegły i stalowe płyty, a od strony południowej - budynek zyska fasadę porośniętą zielenią. Pojawia się też: zadaszenie i szerokie wejścia od strony Zielonego Rynku. Zielony Rynek oraz Zielony Pasaż to kolejne kroki inwestycji. Tutaj pierwsze skrzypce będą grały rośliny i przestrzeń do spędzania czasu.

To wszystko dzieje się w ramach projektu „Fabryka Pełna Życia - centrum przemian, etap I”, którego wartość wynosi 95 117 749 zł brutto, z czego 78 017 304 zł stanowić ma dofinansowanie pozyskane z programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

Trwają zaawansowane prace rozbiórkowe i przygotowanie te-

renu pod właściwą fazę budowy. Najpierw obejmują teren przyszłej Hali Ząbkowice, która docelowo stanie się przestrzenią gastronomiczną oraz Pasażu Renden, który będzie pełnił funkcję handlowo-usługową, a w przyszłości - otwartą przestrzenią muzeum przemysłowego dziedzictwa Zagłębia Dąbrowskiego. Równolegle trwają prace dotyczące kolejnego ważnego obiektu drugiego etapu, czyli Hali Zielona. Zamknie ona Zielony Rynek od strony zachodniej.

Trzeci etap, który jest obecnie poddawany analizom, rozszerza tę koncepcję o funkcje mieszkaniowe i biurowe.

Wszystkie prace mają kosztować około 150 mln zł. W cały projekt budowy nowego śródmieścia Dąbrowy Górniczej z zielonym rynkiem zainwestowanych ma być około 100 mln zł z funduszy europejskich.

REKLAMA

0011512550



RI.6845.1.153.2025

Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399), § 6 ust. 4, ust. 5 i ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021r., poz. 2213) informuje, że w dniu 23 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Jana Pawła II 10 i ulicy Michałkowskiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl, umieszczono ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej na okres 5 lat, stanowiącej własność Gminy Miasta Siemianowice Śląskie.

1. Przetargiem objęte są nieruchomości gruntowe o powierzchni **243,07 a**, położone w **Siemianowicach Śląskich w rejonie ulic Porannej i Wiosennej**, będące działkami geodezyjnymi nr: 48-1727/261, 48-1724/261, 48-1721/258, 48-1718/258, 48-1713/255, 48-1707/255, 48-1704/252, 48-1701/252, 48-1698/252, 48-1695/249, 48-1692/249, 48-1689/243, 48-2668/242, 48-2667/242, 48-1683/238, 48-1680/238, 48-1677/235, 48-1832/235, 48-1831/235, 48-1833/230, 48-1668/228, 48-1665/228, 48-1662/228, 48-1659/227, 48-1656/225, 48-1653/225, 48-1650/211, 48-1647/211, 48-1644/211, 48-1641/209, 48-1638/207, 48-1619/201, 48-1615/199, 48-1611/197, 48-2808/214, 48-2178/214, 48-2180/215, 48-2182/215, 48-2184/215, 48-2186/215, 48-2189/216, 48-2192/217, 48-2195/217, 48-2199/218, 48-2202/218, 48-2205/219, 48-2211/221, 48-2214/221, 48-2217/221, 48-2220/222, 48-2223/223 i fragmentami działek geodezyjnych nr: 48-1730/264, 48-2810/255, 48-1635/207, 48-1632/205, 48-1629/205, 48-1626/203, 48-1623/203, 48-1620/201, 48-1616/199, 48-1612/197, 48-1426/305, 48-672/214, 48-2807/214, 48-2227/224, zapisane w księgach wieczystych nr KA11/00006531/3, KA11/00001186/4, KA11/00027786/8, KA11/00002639/2;

- Nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta oznaczone są symbolami: 6Z – teren zieleni nieurządzonej;
 - Nieruchomości dotychczas użytkowane rolniczo, w kształcie zbliżonym do prostokątów;
 - Sposób zagospodarowania: uprawy rolne;
 - Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego: **1 215,35 zł**.
2. Opłata czynszowa zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2025 r., poz. 832) w sprawie zwolnień od podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania tych zwolnień.
3. Ustalona w przetargu wysokość czynszu dzierżawnego pozostaje nie zmieniona przez okres 12 miesięcy. Po tym terminie może zostać zaktualizowana w oparciu o wskaźnik inflacji ogłoszony przez Prezesa G.U.S. za okres ostatnich 12 miesięcy lub w oparciu o zarządzenia Prezydenta Miasta. Kolejna aktualizacja będzie następować nie częściej niż co 12 miesięcy.
4. Czynsz płatny jest rocznie do dnia 31 lipca każdego roku obowiązywania umowy.
5. Dzierżawca będzie ponosił wszelkie podatki i opłaty wynikające z dzierżawy nieruchomości, w tym podatek rolny.
6. Przetarg odbędzie się w Sali Konferencyjnej budynku Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie przy ulicy Michałkowskiej 105, parter, w dniu **11 czerwca 2026 r.**, o godzinie **11⁰⁰** - **Wadium** wynosi **243,00 zł**.
7. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w terminie do dnia **8 czerwca 2026 r.**, przelewem na konto Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie: **ING Bank Śląski o/Siemianowice Śląskie nr 59 1050 1214 1000 0023 6886 0587**.

Blizszych informacji na temat przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie przy ul. Michałkowskiej 105, pokój 117, tel. 32 760 54 10.

REKLAMA

0011513670

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7820.38.2025 z dnia 20 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej Kpa, w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, złożonego przez Burmistrza Mikołowa, działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 26 marca 2026 r. wydał decyzję nr 5/2026/ZRID, znak sprawy: IFXIII.7820.38.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **Przebudowa skrzyżowania DK44 – DW928 (ul. Bielska) w Mikołowie, droga krajowa**, zwaną dalej *Decyzją*.

I. **W Decyzji zostały wskazane poniższe nieruchomości, które zostały objęte inwestycją:**

Gmina: Mikołów / Obręb: Mikołów

670/120, 676/121, 442/121, 675/121, 672/121, 679/5, 681/4, 695/8, 684/3, 693/7, 685/2, 691/6, 689/6, 687/6, 1537/1, 304/1, 1737/9, 782/11, 1739/11, 1740/11, 784/11, 1741/11, 1538/1.

II. **Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.**

III. **Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren inwestycji drogowej.**

IV. **Decyzją został zatwierdzony projekt budowlany.**

V. **Decyzją zostały zatwierdzone podziały nieruchomości.**

VI. **Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Skarb Państwa nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pas projektowanej drogi krajowej.**

VII. **Decyzją ustalono obowiązek budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, oraz określono ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków oraz zezwolono na wykonanie tych obowiązków.**

Treść *Decyzji* opublikowana zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 22 kwietnia 2026 r., w zakładce „Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach”.

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

- Informuję o możliwości zapoznania się z *Decyzją* oraz aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godz. otwarcia urzędu.
- Od *Decyzji* służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie:
 - 14 dni od jej doręczenia – wnioskodawcy,
 - 14 dni od dnia, od dnia publicznego ogłoszenia - pozostałym stronom.
- Odwołanie stron od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie (art. 11g ust. 1a *specustawy drogowej*).
- Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu *decyzji* na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Miasta Mikołowa, na stronach BIP tych Urzędów oraz w prasie lokalnej).
- Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 Kpa). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 Kpa), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

OCHRONA ZDROWIA KOLEJNE MILIONY Z KPO DLA BIELSKIEGO SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO

Kardiologia do modernizacji

Jacek Drost
Bielsko-Biała

Umowę na pozyskanie ponad 11,1 mln zł netto podpisał Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej z Ministerstwem Zdrowia.

Pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy zostaną przeznaczone na doposażenie Oddziału Kardiologicznego oraz Pracowni Elektrofizjologii i Elektroterapii Serca.

- Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 12,1 mln zł brutto, z czego ponad 1 mln zł stanowi wkład własny szpitala - poinformowała Anna Szafranska, rzecznik prasowy bielskiego Szpitala Wojewódzkiego.

Jak podkreślił Łukasz Matlakiewicz, zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych placówki zakup nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej zostanie sfinalizowany jeszcze w tym roku.

Dr n. med. Wojciech Jaszczurowski, ordynator Oddziału Kardiologicznego Szpitala Wojewódzkiego, podkreślił, że ze środków KPO zostanie zakupiony m.in. nowy aparat RTG z ramieniem C oraz echokardiograf z opcją echa przezprzełykowego i wewnątrzsercowego.

- Zdecydowanie poprawi to możliwości obrazowania podczas procedur elektroterapii serca, w tym precyzyjne nawigowanie w trakcie zabiegów



Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej jest największą placówką medyczną na Podbeskidziu

FOT. SZPITAL WOJEWÓDZKI W BIELSKU-BIAŁEJ

Nowy, przenośny ultrasono- graf pozwoli natomiast na szybkie i bezpieczne kaniulowanie naczyń żylnych i tętniczych u leczonych pacjentów. Kaniulowanie to wprowadzenie cienkiej rurki, tzw. kaniuli lub wenflonu, do naczynia krwionośnego, co umożliwia bezpośredni pomiar ciśnień w naczyniu krwionośnym, podawanie leków, płynów lub pobieranie krwi.

Dr Jaszczurowski podkreślił, że Oddział Kardiologiczny zostanie także wyposażony w nowoczesne, wielofunkcyjne łóżka szpitalne, które podniosą komfort pacjentów, a jednocześnie usprawnią pracę personelu w zakresie opieki i leczenia.

- Planujemy również zakup systemów holterowskich do diagnostyki EKG i ciśnienia tętniczego, a także zestawu do wykonywania prób wysiłkowych z możliwością oceny spirometrycznej (funkcji płuc), przydatnej m.in. w kwalifikacji do przeszczepu serca - wyjaśnił Wojciech Jaszczurowski.

Projekt pn. „Rozwój i modernizacja infrastruktury Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej poprzez zakup sprzętu i aparatury medycznej dla Oddziału Kardiologicznego” realizowany będzie w ramach komponentu D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia” (inwestycja D1.1.1).

wykonywanych bezpośrednio w obrębie serca. Dzięki zastosowaniu echa wewnątrzsercowego procedury staną się wyraźnie bezpieczniejsze dla pacjentów - powiedział specjalista.

Ordynator dodał, że planowany jest również zakup nowych monitorów do ciągłej, nieinwazyjnej oceny parametrów hemodynamicznych pacjentów. Urządzenia te umożliwią skuteczne monitorowanie pacjentów w stanie krytycznym na Oddziale Intensywnej Opieki Kardiologicznej, co znacząco ułatwi podejmowanie decyzji w złożonych sytuacjach klinicznych i prowadzenie terapii.

Awaryjne lądowanie szybowca. Chwile grozy

Łukasz Zalega
Bielsko-Biała

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środę, 22 kwietnia, w Bielsku-Białej. Podczas lądowania szybowiec zahaczył o ogrodzenie.

- Doszło do zdarzenia z udziałem szybowca. Podczas awaryjnego lądowania maszyna zahaczyła o ogrodzenie. Na szczę-

ście nikt nie odniósł poważnych obrażeń - informuje Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej.

Pilot został przebadany przez Zespół Ratownictwa Medycznego - jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Służby działały na miejscu zdarzenia, zabezpieczając teren i wyjaśniając okoliczności sytuacji.



Pilot śmigłowca przeżył chwile grozy

FOT. KM PSP W BIELSKU-BIAŁEJ

REKLAMA

0011513442

Prezydent Miasta Piekary Śląskie ogłasza

pierwszy przetarg ustny, nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Harcerskiej.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:

- działka nr 824/48, obręb Dąbrówka Wielka 1, o powierzchni 0,0020 ha, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako inne tereny zabudowane (Bi), dla której w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach prowadzona jest księga wieczysta,
- własność: Gmina Piekary Śląskie.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość zlokalizowana jest w Piekarach Śląskich przy ulicy Harcerskiej. W najbliższym otoczeniu znajduje się zabudowa przemysłowa, kompleks murowanych garaży oraz zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Na działce nr 824/48 posadowiony jest murowany garaż.

Uwaga: Na działce nr 824/48 znajduje się murowany garaż, którego wartość właściciel (dotychczasowy dzierżawca) oszacował na kwotę 25.000,00 zł. Aby przejąć prawo do nakładów na gruncie, oferent w przetargu składa oświadczenie, w którym zobowiązuje się do rozliczenia powyższej kwoty z dotychczasowym dzierżawcą jednocześnie przejmuje prawo do nakładów na gruncie.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie, przyjętego Uchwałą Nr XIX/229/20 Rady Miasta Piekary Śląskie z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie dla obszaru Brzeziny Śląskie, teren, na którym zlokalizowana jest przedmiotowa działka, oznaczony jest symbolem: 3-GP – tereny garaży i parkingów. Przeznaczenie podstawowe: garaże zbiorowe, parkingi. Przeznaczenie uzupełniające: budynki pomocnicze.

Przedmiot i cel przetargu:

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, obejmującej działkę nr 824/48 o powierzchni 20,00 m², z prawem użytkowania gruntu, na którym posadowiony jest murowany garaż, stanowiący własność Dzierżawcy.

Okres dzierżawy:

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawy wynosi 26,00 zł netto miesięcznie.

Do kwoty netto zostanie doliczony podatek VAT według obowiązującej stawki.

Czynsz dzierżawny płatny jest w terminie do końca każdego miesiąca kalendarzowego.

Wysokość czynszu dzierżawnego może być co roku podwyższana o procentowy wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS na koniec roku kalendarzowego.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, co w niniejszym postępowaniu określa się na kwotę 10,00 zł.

Wadium w wysokości 5,00 zł należy wносить w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski S.A., numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 czerwca 2026 roku. Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy obowiązkowo podać: przetarg nieruchomości gruntowa ul. Harcerska.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet pierwszej wpłaty za czynsz dzierżawy. Osobom, które przetargu nie wygrają, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem trzech dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy dzierżawy.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie i wymaganej wysokości oraz przedłożą Komisji przetargowej w dniu przetargu w chwili jego rozpoczęcia, nie później jednak niż przed rozpoczęciem licytacji, następujące dokumenty:

- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości,
- w przypadku spółki cywilnej - umowa spółki cywilnej wraz z aneksami (opcjonalnie aktualnie obowiązujący tekst jednolity umowy spółki),
- w przypadku osób prawnych, podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej – aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 6 miesięcy przed dniem przeprowadzenia przetargu), pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane będą do potwierdzenia danych zawartych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości oraz z warunkami umowy dzierżawy i niewnoszeniu uwag i zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych – w tym o charakterze cywilnoprawnym lub podatkowym – wobec Gminy Piekary Śląskie lub jej jednostek organizacyjnych,
- oświadczenie oferenta, o zapoznaniu się z informacją w zakresie przetwarzania danych osobowych.

Pełnomocnicy osób fizycznych oraz osoby fizyczne umocowane do działania w imieniu osób prawnych powinni przedstawić pisemne pełnomocnictwo upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego lub dokument, z którego będzie wynikał sposób reprezentacji podmiotu.

Brak jednego z ww. dokumentów stanowi podstawę niedopuszczenia oferenta do uczestnictwa w przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako Dzierżawca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Z warunkami umowy dzierżawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, ul. Bytomska 92, pokój 208 oraz na stronie internetowej:

www.biznes.piekary.pl - zakładka „Ogłoszenia” - „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Dzierżawa”

Przetarg odbędzie się w dniu 9 czerwca 2026 roku o godzinie 11:00 w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, sala 207 (II piętro).

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą odwołania przetargu.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej – pokój 208,

tel. 32 39 39 343, fax 32 39 39 352

Ogłoszenie opublikowane zostało na stronie internetowej.

www.biznes.piekary.pl - zakładka „Ogłoszenia” - „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Dzierżawa”

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Rząd i prezydent na szkoleniu

Minister sportu Jakub Rutnicki poinformował, że posiedzenie rządu nie odbyło się we wtorek z powodu ważnych ćwiczeń, w których uczestniczyli ministrowie.

- Za dużo nie mogę mówić na temat tych ćwiczeń, ale to są bardzo ważne ćwiczenia, gdzie koordynujemy różnego rodzaju działania. Cały rząd uczestniczy w tych ćwiczeniach, trwały od samego rana do późnych godzin popołudniowych - powiedział minister Rutnicki w rozmowie w RMF FM.

Według informacji rozgłoszeni w ćwiczeniach wspólnie z członkami rządu udział wziął prezydent Karol Nawrocki. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz pytany przez PAP o te doniesienia przekazał, że „Prezydent RP Karol Nawrocki wykonuje swoje konstytucyjne obowiązki, w tym te, które nie są częścią debaty publicznej”. „Zawsze zgodnie z obowiązującym prawem. Zawsze w trosce o dobro Polski i Polaków” - dodał Leśkiewicz.

Adam Kielar

ZDROWIE

Medycy protestują



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Pracownicy Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starchowicach protestują przed siedzibą placówki. Pikietę zorganizowano w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Protest jest częścią „Czarnego Tygodnia Szpitali Powiatowych”.

WARSZAWA

Upominają się o Poczobuta

Senat przyjął w środę przez akklamację uchwałę w 5. rocznicę uwięzienia Andrzeja Poczobuta. „W 5. rocznicę uwięzienia Andrzeja Poczobuta, dziennikarza i lidera mniejszości polskiej na Białorusi, laureata europejskiej Nagrody im. Sacharowa, ponownie wzywamy władze białoruskie do jego niezwłocznego uwolnienia” - głosi uchwała przy-

jęta przez senatorów. Senatorowie zaapelowali do „władz w Mińsku o powstrzymanie represji, uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i rozpoczęcie dialogu z siłami opozycji w kraju i na emigracji w celu przywrócenia pokoju, stabilności społecznej oraz umożliwienia realizacji europejskich aspiracji społeczeństwa białoruskiego”.

KATOWICE

- Ceny energii będą fundamentalne dla konkurencyjności polskiej gospodarki w przyszłości - powiedział w środę w Katowicach minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. W środę rozpoczął się tam Europejski Kongres Gospodarczy. Minister mówił, że nasz kraj nie może sobie pozwolić na wysokie ceny energii. Dodał, że jednym z priorytetów rządu jest transformacja energetyczna, w tym budowa elektrowni jądrowej.

”

Energetyka jądrowa będzie stanowić kluczowy element przyszłego miksu energetycznego naszego kraju

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Kto za, a kto przeciw? Ważą się losy Pauliny Hennig-Kloski

Karolina Wrońska
Warszawa

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu zapadnie decyzja o politycznej przyszłości ministerstwa klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

W ub. tygodniu liderka Polski 2050 Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz spotkała się z premierem Donaldem Tuskiem m.in. w sprawie złożonego w marcu wniosku o wotum nieufności wobec Hennig-Kloski - byłej członkini Polski 2050, obecnie w ugrupowaniu Centrum. Po spotkaniu Tusk podkreślił, że głosowanie to będzie „testem koalicyjnej lojalności”. - Jak się okaże, że nie jesteście z nami, to się pożegnamy - zwrócił się wówczas do Polski 2050. Pełczyńska-Nałęcz oceniła natomiast, że język ultimatum to łamanie umowy koalicyjnej.

W rozmowach z PAP politycy klubu Polski 2050 utrzymują, że stanowisko ich klubu po spotkaniu z szefem rządu nie uległo zmianie i dalej przeważają opinie, by głosować za odwołaniem Hennig-Kloski. Jak jednocześnie deklarują, mogliby pójść na kompromis i zgłosować za tym, by szefowa MKiŚ pozostała na stanowisku, pod warunkiem, że ta przyjmie zaproszenie na spotkanie z klubem i „rozwieje wszelkie wątpliwości” związane z działaniami resortu.

- Jeżeli Paulina przyjdzie na spotkanie i pokaże, jak chce



FOT. ADAM JANKOWSKI

W przyszłym tygodniu posłowie zagłosują nad wnioskiem o wotum nieufności wobec szefowej resortu klimatu

rozwiązać te problemy, może liczyć na głosy. Oczekujemy przede wszystkim, że przedstawi plany naprawcze dla programu „Czyste Powietrze”, systemu kaucyjnego i wyjaśni kwestię skandalicznych decyzji personalnych w Banku Ochrony Środowiska. Dodam, że tu nie chodzi o osobę nominowaną przez Polskę 2050 - powiedział w rozmowie z PAP jeden z polityków zbliżonych do zarządu ugrupowania.

Kosiniak-Kamysz pytany w środę w radiu Zet, czy Paulina Hennig-Kloska jest dobrym ministrem klimatu i środowi-

ska, odparł, że tak. Choć - jak dodał - jego klub ma do niej pewne pytania i uwagi. - Najwięcej moich osobistych uwag dotyczy gospodarki leśnej, leśników i tego, co się tam dzieje - podkreślił prezes PSL.

Zdaniem Kosiniaka-Kamysza to zastępca ministra klimatu Mikołaj Dorożala zasługuje na dymisję. W jego ocenie, Dorożala „narobił dużo głupich rzeczy” i już dawno powinien odejść.

Dopytywany, czy odejście Dorożala będzie warunkiem PSL ws. poparcia ministrowi Hennig-Kloski, szef ludowców od-

parł, że nie. - Ja wyrażam swoją opinię i to nie jest opinia, której ktoś nie zna. PSL tę opinię wyraża od dawna. Po prostu uważam, że leśnicy, tak bardzo kiedyś doświadczeni przez Solidarną Polskę, widzieli w nas nadzieję i nie wiem, czy uzyskali tutaj aż takie wsparcie, jak na to zasługują - powiedział Kosiniak-Kamysz.

Według niego, wiceminister Dorożala „nie rozumie leśników, nie rozumie gospodarki leśnej”.

Do słów Kosiniaka-Kamysza odniósł się - za pośrednictwem platformy X - Dorożala. „Słyszę o »głupich« rzeczach w leśnictwie. Pracuję w resorcie ze wspaniałymi, niesamowicie kompetentnymi ludźmi. Ten wpis dedykuję właśnie im. Chcę, żebyście wiedzieli: Wasza praca jest wyrazem najwyższej troski o polskie lasy i przyrodę. Dziękuję Wam za to” - napisał wiceszef MKiŚ.

Wniosek o odwołanie Hennig-Kloski z funkcji ministra klimatu i środowiska, pod którym podpisało się ok. 100 posłów - m.in. z Konfederacji oraz PiS, trafił do Sejmu pod koniec marca. We wniosku zarzucono jej m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego. PAP

Atak hakerski na Uniwersytet Warszawski. Wyciekły dane bardzo wielu studentów i pracowników

Mateusz Łuba
Warszawa

W wyniku cyberataku na Uniwersytet Warszawski w darknecie opublikowano około 200 tysięcy plików (850 GB). Część z nich mogła zawierać dane osobowe pracowników i studentów.

Do naruszenia ochrony danych osobowych doszło w wyniku nieuprawnionego dostępu do systemów informatycznych

UW. Osoba nieuprawniona załogowała się do systemu przy użyciu prawidłowych danych dostępowych (loginu i hasła), które zostały wcześniej przejęte - jak twierdzi uczelnia - najprawdopodobniej w wyniku działania złośliwego oprogramowania na urządzeniu użytkownika.

Incydent wykryto 9 lutego. Z przeprowadzonych analiz wynika, że dane mogły być kopowane w okresie od stycznia do lutego 2026 roku. Ich publika-

cja w darknecie nastąpiła natomiast w nocy z 15 na 16 kwietnia.

Uczelnia informuje, że ponad 32 tysiące wykradzionych i opublikowanych w darknecie plików mogło zawierać dane osobowe m.in. dane identyfikacyjne, dane identyfikacyjne szczególnego rodzaju, kontaktowe, finansowe i podatkowe, związane z zatrudnieniem czy dotyczące zdrowia.

Zdarzenie może dotyczyć w szczególności: pracowników UW, studentów, kandydatów

na studia, doktorantów, byłych pracowników i współpracowników, a także innych osób związanych z działalnością uczelni. Z uwagi na charakter incydentu oraz zakres danych istnieje wysokie ryzyko naruszenia praw i wolności osób, których dotyczy wyciek.

Uczelnia zaleca m.in. zastrzeżenie numeru PESEL i monitorowanie aktywności kredytowej oraz zmianę haseł do poczty elektronicznej i bankowości.

Zgoda UE na pożyczkę dla Ukrainy oraz 20. pakiet sankcji wobec Rosji

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Państwa członkowskie UE osiągnęły w środę wstępne porozumienie w sprawie udzielenia Ukrainie pożyczki w wysokości 90 mld euro oraz nałożenia na Rosję 20. pakietu sankcji.

Zgodę dali w środę ambasadorowie krajów UE. Aby decyzja została formalnie przyjęta, musi zostać zatwierdzona przez rządy poszczególnych państw w procedurze pisemnej, która powinna zakończyć się dziś po południu.

Zarówno pożyczka dla Ukrainy, jak i nowe sankcje wobec Rosji wymagają jednomyślnej zgody wszystkich państw członkowskich.

Węgry blokowały dotąd obie decyzje. Na 20. pakiet sank-

cyjny nie zgadzała się także Słowacja. Nowe sankcje obejmują m.in. całkowity zakaz transportu rosyjskiej ropy drogą morską. Zastąpi on obecnie obowiązujący w ramach unijnych sankcji limit cenowy na rosyjską ropę, który dopuszcza możliwość świadczenia usług związanych z transportem tego surowca z Rosji, ale tylko po wyznaczonej cenie. By obejść ten limit, Rosja rozwinęła w ostatnich latach tzw. flotę cieni.

Do przełomu doszło po ogłoszeniu we wtorek przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że naprawa rurociągu Przyjaźń, zniszczonego w styczniu w wyniku rosyjskiego ataku, została zakończona. Według ukraińskiego przywódcy ropociąg, która dostarcza rosyjską ropę na Węgry i Słowację, może wznowić funkcjonowanie.

PAP



Państwa członkowskie UE wyraziły zgodę na udzielenie Ukrainie pożyczki na kwotę 90 miliardów euro

Czy dojdzie do spotkania Zełenskiego z Putinem?

oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina poprosiła Turcję o zorganizowanie spotkania prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem - poinformował minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha.

Według Sybihi strona ukraińska jest zainteresowana spotkaniem, ponieważ chce „nadać nowy impuls dyplomatycznym relacjom”. Szef MSZ nie ujawnił, jak Ankara zareagowała na tę propozycję.

„Poprosiliśmy o to Turków, a także zwróciliśmy się do innych stolic. Zwróciliśmy się bezpośrednio do Turcji. Jeśli jednak inna stolica, poza Moskwą i Białorusią, zorganizuje takie spotkanie, pojedziemy tam. Jest to

dla nas ważne” - zacytowała Sybihe agencja Interfax-Ukraina.

Szef dyplomacji wyjaśnił, że Ukraina byłaby gotowa rozważyć każde miejsce poza Białorusią lub Rosją na spotkanie z Putinem, o które Zełenski od dawna zabiegał, aby przyspieszyć zakończenie trwającej od ponad czterech lat wojny.

W piątek prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan w swoim przemówieniu podczas 5. Forum Dyplomatycznego w Antalyi potwierdził gotowość Ankary do wspierania bezpośrednich rozmów między Ukrainą a Rosją, w tym ewentualnego spotkania przywódców, ale pod warunkiem, że obie strony wyrażą na to zgodę.

Wcześniej Sybiha potwierdził gotowość Ukrainy do spotkania na szczęblu przywódców Ukrainy i Rosji.

PAP

Loty będą odwoływane? Coraz większy problem z paliwem

Grzegorz Kuczyński, AK
Bliski Wschód

Niepewna sytuacja na Bliskim Wschodzie potężnie zachwiała rynkiem paliw, w tym lotniczego. Coraz powszechniejsze są głosy, że niektóre połączenia samolotowe będą musiały być zawieszone z tego powodu.

W zeszłym tygodniu obawy dotyczące niedoborów paliwa lotniczego w Europie trafiły na pierwsze strony gazet, gdy szef Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) powiedział agencji Associated Press, że Europa ma zapasy paliwa lotniczego wystarczające tylko na sześć tygodni, po czym niedobory zaczęły powodować odwołania lotów.

Teraz do coraz liczniejszych głosów ostrzegających, że w nadchodzących tygodniach mogą być odwoływane loty w Europie z powodu niedoboru paliwa, dołącza Międzynarodowe Wzruszenie Przewoźników Powietrznych (IATA).

- Szacujemy, że pod koniec maja w Europie mogą pojawić się pierwsze odwołania lotów z powodu braku paliwa lotniczego - powiedział dyrektor generalny IATA Willie Walsh.

Dodał, że takie sytuacje mają już miejsce w niektórych częściach Azji.

W zeszłym tygodniu grupa linii lotniczych Airlines for Europe (A4E) wezwała Unię Europejską



FOT. EVA DARRON ON UNSPLASH

Konflikt na Bliskim Wschodzie oznacza, że linie lotnicze mogą kasować połączenia, które staną się nieopłacalne

do wdrożenia szeregu tymczasowych środków, które pomogą przewoźnikom poradzić sobie ze skutkami konfliktu na Bliskim Wschodzie. A4E, zrzeszająca 16 linii lotniczych reprezentujących 80% europejskiego ruchu lotniczego, wezwała UE do wdrożenia monitoringu dostępności paliwa lotniczego i zapewnienia jasności prawnej w zakresie obowiązujących przepisów.

Tymczasem stowarzyszenie portów lotniczych Airports Council International (ACI) Europe zwróciło się do UE z ostrzeżeniem, że portom lotniczym może zacząć brakować paliwa lotniczego w ciągu najbliższych trzech tygodni, o ile Cieśnina Or-

muz nie zostanie wkrótce otwarta. ACI wezwało do utworzenia unijnej platformy monitorującej, która pomogłaby koordynować działania i mapować dostępność paliwa. Organizacja chciałaby również, aby import odbywał się z alternatywnych lokalizacji oraz aby państwa członkowskie prowadziły wspólne zakupy.

Pod koniec maja w Europie mogą pojawić się pierwsze odwołania lotów z powodu braku paliwa lotniczego

Holenderski przewoźnik KLM rozpoczął już dostosowywanie rozkładów lotów, ponieważ rosnące ceny paliwa sprawiły, że obsługa niektórych lotów „przestała być opłacalna finansowo”. Dodał jednak, że „nie ma niedoboru paliwa lotniczego”.

Tymczasem Lufthansa przyspieszyła wycofywanie samolotów obsługiwanych przez swoją spółkę zależną CityLine w związku ze wzrostem cen paliwa lotniczego, które, jak podała, wzrosły ponaddwukrotnie w porównaniu do okresu przed wojną w Iranie. W rezultacie samoloty transportowe A321 Lufthansa Cargo, które były obsługiwane przez CityLine, zostały tymczasowo uzziemione.

Portal i.pl skontaktował się także z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Spytałismy, jak nasz narodowy przewoźnik jest przygotowany na potencjalne przedłużenie konfliktu na Bliskim Wschodzie i problemy z zaopatrzeniem w paliwo.

„Spółka prowadzi działania hedgingowe, jednak przy tak dynamicznych zmianach rynkowych nie są one w stanie w pełni zneutralizować presji kosztowej. Dostrzegamy ograniczone możliwości przełożenia tych wzrostów na ceny biletów, dlatego koncentrujemy się na optymalizacji operacyjnej, dostosowując kształt siatki połączeń do nowych realiów” - poinformował przewoźnik.

Szojgu porównał Naddniestrze do Donbasu i zagroził Mołdawii interwencją Rosji

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Działania władz Mołdawii wobec Naddniestrza coraz bardziej przypominają wydarzenia wokół Donbasu po 2014 roku - stwierdził sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji Siergiej Szojgu w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy”.

Według Szojgu Kiszyniów przy „udziale” Ukrainy ustanowił „blokade” regionu i wszelkimi sposobami „pogarsza warunki życia” lokalnej ludności, tworząc „bariery handlowe, bankowe i transportowe”.

- Są to ograniczenia swobody przemieszczania się, nielegalne opłaty celne, arbitralne pozbawianie obywatelstwa... Sytuacja, powiem wprost, jest trudna. Przedsiębiorstwa o zna-



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Rosja mogłaby zaatakować poprzez powietrzny desant

czeniu systemowym nie działają lub działają z przerwami, obserwuje się chroniczny deficyt zasobów energetycznych - wymieniał Szojgu.

Były minister obrony zaznaczył, że „retoryka mołdawskich władz w stosunku do Naddniestrza coraz częściej przypomina

oświadczenia władz Ukrainy dotyczące Donbasu po 2014 roku” i ostrzegł republikę przed eskalacją, grożąc interwencją Rosji.

- W Naddniestrzu mieszka ponad 220 tysięcy obywateli rosyjskich, których interesy i bezpieczeństwo są obecnie zagrożone z powodu bezmyślnych i nieodpowiedzialnych działań Kijowa i Kiszyniowa. A jeśli gdzie taka potrzeba, Rosja podejmie wszelkie niezbędne kroki i wykorzysta wszystkie dostępne metody, aby ich chronić - podkreślił Szojgu.

Oskarżył również Mołdawię o próby „wypchnięcia” z Naddniestrza grupy operacyjnej rosyjskich wojsk. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa przypominał, że 17 kwietnia republika uznała dowództwo kontyngentu za personae non gratae, faktycznie pozbawiając dowódców

możliwości przemieszczania się poza region. Według Szojgu ten krok „jednoznacznie potwierdza zdecydowany zamiar” Kiszyniowa, by „dążyć do dalszego zaostrzenia sytuacji”.

Wypowiedzi te padły w kontekście zatwierdzenia przez Mołdawię decyzji o wystąpieniu z WNP. Wcześniej na Kremlu oświadczone, że republiki nie czeka „nic dobrego”, jeśli będzie kontynuować kurs na „konfrontację” z Rosją w imię budowania relacji z Europą.

Jesienią 2025 roku Mołdawia zatwierdziła nową strategię wojskową do 2035 roku, w której nazwała Federację Rosyjską „głównym zagrożeniem”. Prezydent kraju Maia Sandu wielokrotnie oskarżała wcześniej Moskwę o ingerencję w sprawy Kiszyniowa i dążenie do zorganizowania zamachu stanu.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Sherlock jest nieśmiertelny

Za kilka dni do sprzedaży trafi klasyk - „Studium w szkarłacie” Arthura Conan Doyle’a (wyd. W.A.B.). To pierwsza z serii powieści o słynnym detektywie z Baker Street, powracająca w odświeżonej formie - powieści i zbiory opowiadań zostaną wzbogacone o dodatek dla fanów łamigłówek i zagadek. Tom ubrano w oryginalną szatę graficzną, aczkolwiek nawiązującą do klasycznych wydań. Tłumaczenia dokonała Ewa Łozińska-Małkiewicz. Is

W KINACH

Ulysses przeciw wszystkim?

Jutro w polskich kinach amerykański „Normal” w reż. Bena Wheatleya. Film opowiada historię tajemniczego Ulyssesa (Bob Odenkirk), który zostaje zmuszony do objęcia tymczasowej posady szeryfa w sennym miasteczku Normal. Pewnego dnia lokalny bank zostaje okradziony przez parę przybyszy z zewnątrz. Jednak dotarłszy na miejsce przestępstwa, bohater wpada na ślad szeroko zakrojonego spisku, w który zamieszani są wszyscy mieszkańcy Normal. bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Sue Grafton

Jutro przypada także rocznica urodzin Sue Taylor Grafton (24 kwietnia 1940 r. - 28 grudnia 2017 r.), amerykańskiej autorki powieści kryminalnych o prywatnym detektywie Kinsey Millhone, oznaczonych charakterystycznie kolejnymi literami alfabetu, począwszy od „A” (patrz: „Is for Alibi”). Akcja wszystkich powieści Grafton toczy się w fikcyjnej miejscowości Santa Teresa, wymyślonej ongiś przez Rossa Macdonalda. mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 203. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Czy Napoleon sam podyktował Kodeks Cywilny? Kwestia wciąż budzi emocje i otwiera konta – str. 10

Wojna domowa w Hiszpanii i jej echa w polskiej prasie. W roli głównej Ksawery Pruszyński – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Druga Rzeczpospolita i jej broń biologiczna Pierwsi byli Niemcy. Później bolszewicy. Ale w latach 30. także w Polsce naukowcy zaczęli pracować nad własną bronią biologiczną.



Hipolit Starszak, czyli jak zostać wzorcowym funkcjonariuszem SB

Witold Głowaczek, żar
redakcja@polskatimes.pl

Jego teczka w IPN jest pełna pochwał od przełożonych coraz wyższej rangi. Hipolit Starszak robił karierę w SB od lat 60. do końca stanu wojennego.

Na Rakowieckiej krążyło nawet powiedzenie, że przez ten czas tow. Starszak zdążył przesłuchać lub inwigilować połowę spośród najważniejszych działaczy opozycji demokratycznej. Stał się najlepszym specem od konspiracyj w SB-eckiej hierarchii.

Polityka i jej urok

W służbach specjalnych PRL nie było wielu ludzi z podobnym przebiegiem kariery. Hipolit Starszak pracował w elitarnym Biurze Śledczym MSW od 1962 r. aż do czasów stanu wojennego. Zbierał pochwały, wyróżnienia i zaproszenia na elitarne kursy w Moskwie. Regularnie współpracował z Jerzym Urbanem jako rzecznikiem rządu. Osobiście próbował nakłonić Lecha Wałęsę do podpisania w 1982 roku lojalki, w której szef „S” miałby zadeklarować, że w pełni podporządkuje się przepisom stanu wojennego. W końcowym okresie PRL (i do maja 1990 r.) był zastępcą prokuratora generalnego. Chwilę później ponownie wypłynął - tym razem jako ekspert od rynku mediów. Jerzy Urban zrobił go szefem spółki wydającej doskonale sprzedający się w pierwszych latach III RP tygodnik „Nie”.

Hipolit Starszak brylował w postnomenklaturowym biznesowym światku Warszawy, był przyjacielem Edwarda Mazury, a nawet należał do osób, które były na imprezie, na której ostatni raz widziany był żywy zastrzelony na ulicy komendant główny policji Marek Papała. Był też teściem słynnego piłkarza Dariusza Wdowczyka.



W numerze 21 „Wprost” z 2004 r. ukazał się artykuł Jarosława Jakimczyka „Bezpieka Urbana” poświęcony Hipolitowi Starszakowi. Według artykułu brał on udział w najgroźniejszych sprawach politycznych prowadzonych przez SB od połowy lat 60.

Swą bezpieczniacką karierę Hipolit Starszak rozpoczął w 1962 r., zaraz po studiach prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim. Jako świeżo upieczony absolwent z dobrymi wynikami błyskawicznie trafił do Biura Śledczego MSW - czyli złożonej z pięciu wydziałów centralnej struktury Służby

Bezpieczeństwa powołanej do prowadzenia najważniejszych dla bezpieczeństwa śledztw. Biuro zajmowało się również prowadzeniem agentury celnej i inwigilacją osób osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych.

W latach 60. Starszak zapisał się w annałach SB prowa-

dzeniem dwóch niezwykle ważnych dla bezpieczeństwa spraw. W 1967 r. znalazł się w ekipie rozpracowywanej Jerzego Strawę - będącego regularnym, płatnym agentem CIA. Jego schwytanie było drogą do pokazowego procesu - zakończono go zresztą wykonanym wyrokiem śmierci.

Tytan agentury

Historia współpracy Strawy z Amerykanami była operetkowo wręcz barwna, przypominając momentami raczej scenariusz taniego filmu sensacyjnego z epoki niż nudnawe niekiedy realia działania służb.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

JAK NAPOLEON DYKTOWAŁ KODEKS

S pór o to, czy Kodeks Napoleona narzucał Polakom rewolucyjne i laickie porządki (jak chcą prawicowcy), czy wyprowadzał Polskę z zacofania, często wbrew woli elit (jak chcą ci z lewej) zostawmy filozofom prawa. Przyjrzyjmy się lepiej, jak powstawał od strony praktycznej.

Stendhal i feministki

Najpierw kilka ciekawostek: zredagowano go ostatecznie w 1804 r. pod nazwą „Kodeks Napoleona”. Cesarz chcąc podkreślić swój z nim związek mawiał, że jest on „większym osiągnięciem niż każda z wygranych przezeń bitew”.

Ponoć pisarz Stendhal czytał trzy strony Kodeksu dziennie, aby odnaleźć właściwe brzmienie językowe dla „Pustelni parmeńskiej”. A w 1904 r. emancypantki w USA spaliły egzemplarz Kodeksu, wyrażając protest dla zawartych w nim paragrafów.

Prosty i zwięzły

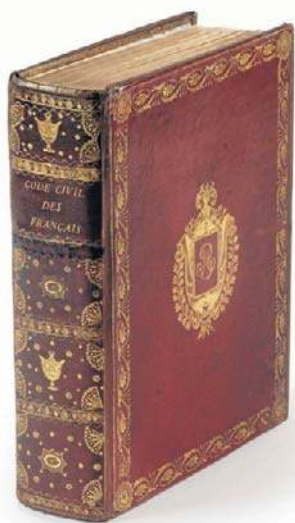
Kodeks miał charakter antyfeudalny, opierał się na zasadach indywidualizmu i liberalizmu, i w dużej mierze nawiązywał jednak do dawnego prawa francuskiego. Był swoistym połączeniem norm zaczerpniętych z prawa zwyczajowego Francji północnej, prawa rzymskiego oraz prawa okresu rewolucji. To ostatnie było szczególnie widoczne w zapisach dotyczących prawa majątkowego.

Kodeks został napisany językiem zwięzłym, prostym i jasnym, co ułatwiało jego stosowanie i zrozumienie. Zawarte w nim sformułowania były dość elastyczne i umożliwiały sędziom twórczą ich interpretację w orzecznictwie. To zadecydowało o tym, że jego zapisy przetrwały do dziś.

Łyk chambertina

Czy Cesarz dyktował skrybom prawniczym każdy z 2281 artykułów Kodeksu? Napoleonidzi twierdzą wręcz, że potrafił dyktować trzy różne teksty trzem pisarzom jednocześnie. Pracował od świtu, a dla koncentracji pił burgundzkiego chambertina. Sceptycy dowodzą czegoś wręcz przeciwnego: że nudził się przy kwestiach prawnych, a jego praca ograniczała się do powołania w 1800 r. czterookobowej komisji do opracowania dokumentu i czytania jego ostatecznej wersji.

W 2025 r. we Francji odbyła się sensacyjna aukcja – pod młotek trafił egzemplarz Kodeksu z monogramem Cesarza i jego osobistymi uwagami w tekście. Spora ilość paragrafów została przezeń zakreślona i opatrzona słowami: „bzdura” albo „idiotyzm”. Czy postępuje tak ktoś, kto wcześniej owe paragrafy sam podyktował?



Egzemplarz Kodeksu Napoleona sprzedany w marcu 2025 r. za ponad 395 tys. euro



KAŻDE PAŃSTWO POTRZEBUJE FUNKCJONARIUSZY TAJNEJ POLICJI

Hipolit Starszak, czyli gawęda o esbeku niemalże doskonałym

Ciąg dalszy ze str. 9

Do roku 1960 żonaty z Niemką z NRD Strawa pracował w kolejnych instytucjach perełowskiego handlu zagranicznego, relatywnie często wyjeżdżając na Zachód. Podczas pobytu w Essen został zwerbowany przez agentów CIA. Zaproponowali mu 100 dolarów miesięcznie i regularne premie, dali kilkakrotnie dolarów (w Polsce majątek) zaliczki. I zażądali informacji o jednostkach wojskowych LWP. Przez sześć kolejnych lat Strawa odbył liczne podróże po kraju, a to fotografując lotniska poukrywane w lasach, albo okolice sowieckich baz w Polsce. Strawa liczył żołnierzy na koszarowych placach i lotniskowych pasach w Szklarskiej Porębie i Szczecinie, ręcznie szkicował budynki bazy w Bolesławcu, no-

tował numery wozów, szczegóły umundurowania i wyposażenia.

Amerkanie szybko zorientowali się, że Strawa to istny tytan pracy agenturalnej. Dali mu podwyżkę (do 200 dolarów miesięcznie) oraz przekazali ukrytą w kanistrze radiostację. W efekcie przez sześć lat odebrali od Strawy ok. 160 meldunków. Część z nich była pisana atramentem sympatycznym, który Strawa sporządzał z własnej krwi. Choć wszystko to brzmiało komediowo, wydarzyło się naprawdę.

Kiedy esbecy wpadli na jego trop, byli zachwyceni. Tym bardziej że aresztowany 31 marca 1967 r. Strawa pękł na pierwszym przesłuchaniu. Wśród przesłuchujących był Hipolit Starszak.

Awans, towarzyszu

Jan Lityński, opozycjonista, który trafił do więzienia po Marcu, spotkał tam Strawę ska-

zanego już na śmierć. W rozmowie z „Gazetą Wyborczą” wspominał, że Strawa opowiadał mu, że jeden z esbeków obiecał mu, że jeśli tylko będzie zeznawał, nie zawisnie na stryczku. Więc zeznawał. Kto wie, może to Starszak składał mu tę obietnicę?

Dodajmy, że esbeckie zobowiązanie zostało w specyficzny sposób spełnione. Po zakończeniu łatwego – bo Strawa przyznał się do wszystkiego, a i dowodów nie brakowało – śledztwa, odbył się pokazowy proces, podczas którego nakręcona już nagonkami roku 1967 i 1968 roku machina propagandowa przedstawiła Strawę jako kompletnego renegata i cynika.

Na zakończenie procesu Strawa został skazany na śmierć, ale nie przez powieszenie, lecz przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano. Córka Strawy do dziś szuka miłośca, w którym mógł zostać po-

chowany jej ojciec, za to Biuro Śledcze MSW – razem ze Starszakiem – odnotowało wielki sukces. Jeden z przełożonych Starszaka – Ryszard Matejewski – dostał za Strawę awans na wiceministra spraw wewnętrznych.

„Specjalista”

Po Marcu 1968 r. Starszak, przesłuchujący i inwigilujący na masową skalę znanych i mniej znanych opozycjonistów, zyskał w SB status weterana. „Szczególnie duży wkład dał z siebie po tzw. wydarzeniach marcowych, zwłaszcza w zakresie opracowania wyników postępowania w sprawach tzw. komandosów” – pisał jego przełożony we wniosku o awans na stopień kapitana.

Na tym nie koniec, bo po roku 1968 Starszak został w SB uznany za „specjalistę” od Adama Michnika i jego środowiska. Aż



Egzemplarze paryskiej „Kultury” zarekwirowane podczas sprawy tzw. taterników na przełomie lat 60. i 70.

do lat 80. wielokrotnie współprowadził wymierzone w Michnika i byłych „komandosów” sprawy, bywał też „konsultantem” innych esbeków od opozycji demokratycznej w PRL.

W 1969 r. Starszakowi trafiła się kolejna wielka sprawa. Tym razem było to śledztwo przeciwko tzw. grupie „taterników”, czyli młodych opozycjonistów przemycających przez granicę polsko-czechosłowacką (najczęściej rzeczywiście przez Tatry, niekiedy drogami dostępnymi jedynie dla taterników i pod tajemniczą „przykrywką”) egzemplarze paryskiej „Kultury” i książki wydawane przez emigracyjny Instytut Literacki.

SB zdołała wykryć „taterników” dzięki swojemu tajnemu współpracownikowi, który podsłuchiwał jedną z rozmów dotyczących przerzutu kolejnej partii nielegalnych wydawnictw.

4,5 roku za kratkami

Pierwsi, 29 maja 1969 r., zostali zatrzymani - w Starym Smokowcu po słowackiej stronie Tatr, czyli niejako na „gorącym uczynku” Maciej Kozłowski i Maria Tworowska, którzy mieli przerzucić przez góry kolejny transport „Kultury” i książek. W kraju SB aresztowała kolejne osoby: Krzysztofa Szymborskiego, Jana Krzysztofa Kelusa, Urszulę Sikorską i Macieja Włodka. Do sprawy „taterników” włączono jeszcze kolejnych podejrzanych - Małgorzatę Szpakowską i Jakuba Karpiń-

skiego, którzy zbierali dla „Kultury” dokumentację dotyczącą Marca 1968 r. i następujących po nim represji.

Starszak uczestniczył zarówno w ich rozpracowywaniu, jak i w przesłuchaniach. W procesie „taterników” zapadły drażniące (jak na przestępstwo polegające na przenoszeniu plecaka książek przez granicę) kary nawet 4,5-letniego więzienia. Większość skazanych opuściła jednak więzienia po nieco ponad roku od wyroku (do czego należy doliczyć jeszcze prawie rok w areszcie) - na mocy amnestii.

W 1973 r. Starszak został bardzo znacząco wyróżniony przez przełożonych. Skierowano go na prawie roczne szkolenie w Wyższej Szkole KGB im. F.E. Dzierżyńskiego w Moskwie. Tam Starszak zgłębiał m.in. takie przedmioty, jak: „działania kontrwywiadowcze organów służby bezpieczeństwa przeciwko wywiadom państw imperialistycznych” czy też „organizacja pracy i kierowania w radzieckim kontrwywiadzie”. Nie brakowało również zajęć praktycznych z obserwacji czy wykrywania punktów kontaktowych, trochę w stylu tych, o których można czytać w książkach Wiktora Suworowa.

Pogaduszki z Lechem

Po wydarzeniach w Ursusie i Radomiu, w epoce KOR-u, Starszak razem z prawie całym Biurem Śledczym MSW, zajmował się niemal wyłącznie rozpracowywaniem rodzącej się opozycji

demokratycznej. Wspinał się w hierarchii. W 1974 roku był już naczelnikiem wydziału, by wreszcie w roku 1978 zostać zastępcą dyrektora Biura Śledczego MSW.

W przededniu wprowadzenia stanu wojennego został jego szefem - przejmując pałeczkę od poprzednika, płk. Tadeusza Kwiatkowskiego. Za jego czasów powstała tam specsekcja odpowiedzialna za koordynowanie spraw związanych z internowanymi. Ale jeszcze jako zastępca dyrektora Biura, Starszak należał do kręgu wtajemniczonych w przygotowywanie stanu wojennego. We wrześniu 1981 r. gościł w Moskwie, dopinając szczegóły związane z potajemnym drukiem obwieszczenia o stanie wojennym w drukarni KGB.

W 1982 r., jako szef Biura Śledczego, Starszak prowadził jedną z najsłynniejszych rozmów esbecji z Lechem Wałęsą. Razem z prokuratorem płk. Bolesławem Klisiem próbował nakłonić Wałęsę do podpisania lojalności - czyli zobowiązania

o bezpieczeństwo swej służby. Hipolit Starszak jako wiceprokurator generalny miał nadzorować to śledztwo. I zadbać o dwie kwestie. Po pierwsze o to, by Piotrowski i jego podwładni zagrożeni wieloletnimi wyrokami w akcie desperacji nie ujawnili innych mrocznych tajemnic SB. Po drugie zaś o to, by to na nich - i tylko na nich - zamknięta została lista winnych.

Sprawa Papaya

Tak też dokładnie się stało. Choć wybitni opozycyjni adwokaci, Krzysztof Piesiewicz, Jan Olszewski, Edward Wende i Andrzej Grabiński, pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych (rodziny ks. Popiełuszki i jego kierowcy Waldemara Chrostowskiego) wskazywali dość konkretnie na odpowiedzialność za działania swych podwładnych m.in. szefa Departamentu IV gen. Zenona Płatka oraz szefa SB i wiceszefa MSW gen. Władysława Ciastonia, obu generałom włos z głowy nie spadł. Zaś Grzegorz Piotrowski mimo 25-let-

OD KWIETNIA 1984 DO MAJA 1990 R. STARSZAK BYŁ ZASTĘPCĄ PROKURATORA GENERALNEGO. ODWOŁAŁ GO DOPIERO PREMIER TADEUSZ MAZOWIECKI

do przestrzegania praw stanu wojennego. Wałęsa odmówił, ale ustnie stwierdził, że przepisów będzie przestrzegać. W 1983 r. Starszak na krótko został szefem SB w Siedlcach.

Na szczytach władzy

„Wykazuje inicjatywę i aktywność na bezpośrednio nadzorowanych odcinkach służby. Podejmowane przedsięwzięcia nacechowane były rzeczowością i poczuciem odpowiedzialności, a w miarę potrzeby dużym osobistym zaangażowaniem w realizację podjętych czynności” - napisał gen. Czesław Kiszczak, rekomendując w kwietniu 1984 r. Starszaka na zastępcę prokuratora generalnego.

Cel tej nominacji był dość oczywisty. Zbliżał się proces toruński - w którym stanęli przed sądem mordercy księdza Jerzego Popiełuszki z grupy „D” Departamentu IV MSW. To była jedna z najtajniejszych i zarazem najbardziej brutalna z komórek organizacyjnych całej Służby Bezpieczeństwa. Jej członkowie - a wśród morderców ks. Popiełuszki przede wszystkim kpt. Grzegorz Piotrowski - mieli rozległą wiedzę o najczarniejszych brudach SB i innych sprawach, w których esbecy dopuszczali się działań całkowicie przekraczających nawet reguły prawne PRL.

Choć było jasne, że bezpośredni mordercy ks. Popiełuszki zostaną skazani, a decyzje w tej sprawie zapadły na szczytach władzy, Kiszczak musiał zadbać

niego wyroku nie puścić pary z ust.

Zastępcą prokuratora generalnego Starszak pozostawał aż do 1990 r., kiedy to w maju odwołał go z tej funkcji premier Tadeusz Mazowiecki. Odchodził w stopniu pułkownika.

W latach 90. zaczęła się ostatnia odsłona kariery Starszaka. Jerzy Urban zrobił go dyrektorem spółki Urma - czyli wydawcy tygodnika „Nie”. Była to złota posada, bo „Nie” sprzedawało się w latach 90. w gigantycznym nakładzie i przynosiło spore zyski. Jeszcze po roku 2000 Starszak zasiadał w strukturach zrzeszającej wydawców organizacji branżowej ZKDP. Był nawet rekomendowany przez Urbana do jej Sądu Koleżeńskiego.

Wieczorem 25 czerwca 1998 r. razem z m.in. Edwardem Mazurem bawił się na imprezie u byłego gen. SB Józefa Sasina. To właśnie on powołał z tej imprezy przed własnym domem został zastrzelony ówczesny komendant policji Marek Papaya. Starszak natomiast pomagał Edwardowi Mazurowi znaleźć adwokata po tym, jak w 2002 r. zatrzymano go w związku z podejrzeniami o udział w zabójstwie Papaya. „Należałem do grona znajomych Edwarda Mazura. Być może byłem jedynym prawnikiem w tym gronie” - tak tłumaczył Starszak w TVN.

Hipolit Starszak zmarł 19 stycznia 2015 r. Pochowano go na warszawskim Cmentarzu Północnym.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Komuniści strzelają do figury Chrystusa - jedno ze zdjęć nadesłanych przez Pruszyńskiego z Hiszpanii

Wojna domowa w Hiszpanii i Ksawery Pruszyński

W numerze 18 tygodnika „Merkuryusz Polski Ordynaryjny” z 1937 r., najbardziej antysystemowego pisma II RP, znalazł się dość osobliwy tekst. Zatytułowano go: „Do rąk własnych JWPana Xawerego Pruszyńskiego” i odwoływał się do jego korespondencji z wojny domowej w Hiszpanii, drukowanych na łamach liberalnych „Wiadomości Literackich”.

„Do rąk własnych JWPana Xawerego Pruszyńskiego w Bilbao lub poza tem miastem.

List ten adresujemy w sposób dość mętny, gdyż nie zdajemy sobie dokładnie sprawy, gdzie Szanowny Pan znajduje się w tej chwili, dokąd zmierza i jakie ma projekty. Być może, jest Pan jeszcze w Bilbao, pod opieką pierwszego lepszego konsulat. Jednak te konsulatory to dobry wynalazek, nieprawdaż? Naprzykład konsulat polski w Madrycie zajął się ewakuacją rodowitych Hiszpanów z Madrytu. Szkoda, że Szanowny Pan nie opisał tej pikantnej sceny, ale mniejsza z tem, jedźmy dalej.

*

Dla nas, stałych czytelników Pańskich korespondencji z Hiszpanii, ważniejsza jest przerwa, która w tych korespondencjach musi nastąpić. Wszystkiemu winien powstańczy generał Mola. Coś mu strzeliło do głowy i przełamał front w chwili najmniej odpowiedniej. A tak ładnie zapowiadał się ciąg dalszy Pańskich listów, ilustrowanych własnymi fotografiami. To, cośmy widzieli i czytali dotychczas, było wzruszające. Na przykład: warta przed krucyfiksem, posiłek w lesie z krucyfiksem na stole, milicjant pod krucyfiksem i tak dalej, i tak dalej. A propos, jak Pan to robi? Skąd Pan ma na każde zawołanie tyle krucyfiksów? Albo, może wozi Pan ze sobą krucyfiksy? Pytamy o ten szczegół, gdyż interesuje nas technika reportażowa. Jeżeli to nie jest sekret zawodowy, prosimy o wyjaśnienie.

*

Szkoda jednak, że będzie się Pan musiał poddać ewakuacji z Bilbao. Liczyliśmy, i nie bez podstaw, że znajdzie się Pan wkrótce między asturyjskimi anarchistami, że z ich kraju nadeśle nam Pan serię obrazów. Przychodziły nam nawet na myśl przypuszczalne podpisy pod fotografiami: Wieczera anarchisty, na stole krucyfiks. Kapelan anarchistów z krucyfiksem. Anarchiści wynoszą krucyfiks z kościoła podpalonego przez lotników powstańczych...

Jak jechać to jechać, Szanowny Panie. I nie zbacać z obranej drogi, nie zwalniać tempa.

*

Na zakończenie jeszcze jedno małe pytanie: czemu to Szanowny Pan nie opisał sceny podpalenia historycznego dębu w Guernica, pod którym, według legendy, Ferdynand i Izabela przyrzekli Baskom poszanowanie ich praw i obyczajów? Czytaliśmy o tem w innych korespondencjach. Zajechał samochód ciężarowy, stare drzewo oblane benzyną i podłożono ogień. Pan by to mógł, napewno, zreferować w sposób wzruszający. Być może, udałoby się Panu docześcić nawet krucyfiks. Gdy się ma takie zdolności...”

opr. ls

ZEUS: w sieci krwawych intryg i mrocznych kodów

W tym thrillerze granica między cyberświatem a realem zaciera się z każdą stroną. A sztuczna inteligencja staje się najbardziej pożądanym orężem w bezwzględnej grze mocarstw.

„O wpół do ósmej Ewa Dzik zaparkowała przed zgrabnym, choć nieco odrapany budynek komisariatu policji na Ursynowie. Poczula wszechogarniającą zmęczoność po długim dniu pracy i zamarzyła o kubku słodkiej kawy z mlekiem skondensowanym, jednakże obawiała się, że takich rarytasów jej tutaj nie zaoferują. Oficer dyżurny przywitał się z nią, wstając zza biurka, na którym piętrzyły się zarówno teczeki, jak i luźne, chaotycznie rozrzucone kartki.

- Dzień dobry, pani podkomisarz - powiedział wesoło, może nieco zbyt głośno.

Ewa rozpoznała w nim kolegę ze szkoły policyjnej w Szczycinie, który był o rok wyżej od niej.

- Cześć, Sławek! Nie sądziłam, że cię tutaj spotkam. Chciałeś chyba kiedyś wrócić do Wrocławia.

- Chciałem, nie chciałem... Nie moja decyzja. - Podniósł rękę, obracając wierzch dłoni w jej stronę.

Na serdecznym palcu poły-skiwała prosta złota obrączka.

- Ożeniłeś się! Moje gratulacje. - Miała nadzieję, że wypadła szczerze, bo w szkole trochę się w nim podkochiwała. Co prawda nigdy się z tym nie zdradziła, a jej uczucie dawno wygasło, ale nie potrafiła całkowicie się wyzbyć ukłucia zazdrości.

- Co cię sprowadza, Ewo, bo chyba nie szukasz pracy? - Pytaniu towarzyszył pogodny, lecz nieco wymuszony uśmiech.

- Pracy mam tyle, że chętnie się podzielę. Potrzebuję pomocy. - Ewa wyjęła teczkę z napisem „Dennis Lê” i otworzyła ją na kilku fotografiach. - Szukam tego gościa. Nazywa się Dennis Lê, pochodzenie wietnamskie, ale urodzony w Polsce. Znajduje się prawdopodobnie tutaj. - Wskazała okrąg zaznaczony na planie dzielnicy. - Tyle mamy z triangulacji jego komórki. Jak widzisz, używa nierejestrowanego czeskiego numeru na kartę i starej Nokii.

- Najlepiej jak pogadasz z dzielnicowym. Ten teren obsługuje dwóch ludzi, Jaskólski i Soboń. Linia podziału biegnie wzdłuż tej ulicy. - Sławek przejechał długopisem po mapie i wpisał nazwiska. - To pilne? Pytam, bo Jaskólski skończył służbę o siedemnastej, a Soboń jest w rewirze na interwencji.

- Sprawa jest ważna, artykuł sto osiemdziesiąt dziewięć.

- Dobra, rozumiem. Wyzywam Sobonia. Jak nie skojarzy, będę dzwonić do Jaskólskiego.

- Okej. Dawaj go.

Sławek oddalił się w głąb pokój i po chwili Ewa usłyszała, jak wywołuje dzielnicowego przez radio. Słowa były mało wyraźne, ale zrozumiała, że aspirant Soboń przyjedzie za kilka minut.

- Napijesz się czegoś? Wody, kawy?

- Marzę o kubku dobrze posłodzonej kawy ze skondensowanym mlekiem.

- Takich specjalów tu nie podajemy, ale cukru ci u nas dostatek i zwykle mleko też się znajduje. - Oficer ponownie posłał Ewie czarujący uśmiech.

Po chwili trzymała w ręku duże porcelitowe naczynie z logo policji, w które wkomponowano napis oznajmujący, że Sławomir Wróbel jest stróżem prawa.

- Prezent od żony, wtedy jeszcze narzeczonej.

Znów ten uśmiech, pomyślała Ewa. Czemu jednak już nie wydawał jej się taki uroczy? Skarciła się w myślach i stłumiła irracjonalne ukłucie zazdrości.

- Dzięki. - Zdobyła się tylko na tyle i czym prędzej zamoczyła usta w przesłodzonej kawie.

Sławek nie pożałował mleka, które wziął prosto z lodówki, przez co napój był ledwo ciepły, lecz Ewa i tak była wdzięczna za dawkę kofeiny. Wypiła szybko i zniknęła w łazience. Wyszała, dopiero gdy usłyszała rozmowę Sławka z przybyłym Soboniem.

- Soboń - przedstawił się funkcjonariusz, podając jej rękę.

- Dzik. - Ewa postarała się, aby jej uścisk był mocny i twardy.

- Pani pokaże facjatę tego typu. W moim rewirze mieszka sporo Azjatów. Najczęściej całe rodziny. Ciężko się z nimi dogadać, bo starsi znają ledwie parę słów po polsku.

- No, ten akurat po polsku mówi, bo urodził się i wychował w Szczecinie. Ma obywatelstwo, jest Polakiem.

- Powiedzmy... - To jedno słowo, rzucone z przekąsem, wiele mówiło o jego stosunku do przyjezdnych.

- Ma pan jakieś problemy z imigrantami z Azji? - wypaliła Ewa i było już za późno, żeby ugryźć się w język.

Jednak Soboń nie zrozumiał jej intencji.

- Problemów raczej nie sprawiają. Sąsiedzi czasem narzekają, że Wietnamczycy gotują o trzeciej w nocy i smażą nieprzytomne ilości czosnku, ale poza tym są grzeczni, ciężko pracują. Problemy rozwiązują we własnym gronie. Są... jak by to ująć...



W.P. RDZANEK

Przez 30 lat pracował w sercu międzynarodowego biznesu technologicznego. Zatem świat, który opisuje, zna od podszewki. Pierwszy tom trylogii „Mroczne kody” to jego debiut literacki.

- Hermetyczni - wtrąciła Ewa.

- O, dobre słowo! Ciężko tam wejść. Porachunki załatwiają tak, że nic nie wiemy. Czasem coś wypłynie, ale wtedy już jest za późno. Jak ten trup na Wólce Kosowskiej... Mafia, kurwa!

- Wróćmy do Dennisa Lê. - Ewa przerwała potok słów.

- A tak... - Soboń popatrzył na fotografię. - Sam nie wiem...

Oni wszyscy do siebie podobni. Z drugiej strony takich samotnie mieszkających mam w rewirze niewielu. Trzeba by każdego sprawdzić.

- Długo to zajmie?

- Cholera wie. Na Ursynowie żyje prawie dwieście tysięcy ludzi, a nas, dzielnicowych, jest trzydziestu. Na każdego przypada sześć, siedem tysięcy. Nie da rady znać każdego!

- Soboń, ruszyłyś dupę i pojeżdż z panią podkomisarz po Żabkach i kebabach! - wtrącił ostro Sławek, a jego czarujący uśmiech gdzieś zniknął.

- Dobra, dobra. Tylko się wysikam i już jedziemy.

Soboń poszedł do toalety, mamrocąc pod nosem. Ewa miała nadzieję, że umyje ręce, ale na wszelki wypadek postanowiła unikać jego dłoni. Po pięciu minutach, z przybliżanymi włosami i mokrymi dłońmi, wszedł na dół i zaprosił ją do radiowozu.

W ciągu pół godziny zdążyli odwiedzić blisko dwadzieścia miejsc i niczego nie znaleźli. W końcu dotarli do baru serwowającego „oryginalne dania autentycznie tureckiej kuchni”. Ewa zorientowała się, że Soboń bywa tu często, bo stojący przy ruszcie śniadny mężczyzna od razu zareagował na jego widok.

- Cześć, Andrzej!

- Cześć, Burak. Nie zmieniłeś jeszcze imienia? - powiedział, chichocząc.

Tureckiemu kucharzowi dowcip zdążył już spowszechnić.

- Zmieniam jutro na Andrzej, a ty będziesz Burak. Chcesz kebab?

- Tak, daj nam dwa. Zobaczysz, nie pożałujesz! - zwrócił się do Ewy.

Gdyby nie poszukiwania, Ewa już dawno rzuciłaby mu w twarz, co myśli o jego poglądach. Jednak tym razem zdobyła się jedynie na skinięcie głową.

Musiała przyznać, że jest głodna. Z przyjemnością wgryzła się w przypieczony lawasz. Soboń pochłoniął swoją porcję w błyskawicznym tempie i pokazał zdjęcie Dennisa kucharzowi.

- Widziałeś typa?

Burak przyglądał się fotografiiom dłuższą chwilę.

- Tak, on tu czasem coś bierze, ale nieczęsto.

- Wiesz, gdzie mieszka?

- Chyba gdzieś tam, bo zawsze chodził do pasów. - Słowom towarzyszył gest wskazujący osiedle po drugiej stronie ulicy.

- Okej, dzięki! Idziemy. - To ostatnie było skierowane do Ewy, która zjadła dopiero połowę.

Uniosła swoją porcję, pokazując, że się nie ruszy, dopóki nie skończy. Aspirant wzruszył ramionami i wyszedł przed lokal zapalić.

Wsiadli do radiowozu i przejechali kilkaset metrów. Podeszli do głośnej grupki młodych ludzi z puszkami w rękach, okupujących ławki przy placu zabaw.

- Co jest, kurwa? Znowu policja? Przecież nic nie robimy! - powiedział chłopak w bojówkach i z krzyżem celtyckim.

- Nie po ciebie, Dziangor, przyjechałem. Nikt się nie skarżył. Na razie.

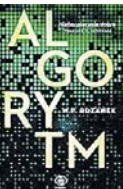
Widać było, że Soboń jest tu znany i cieszy się pewnym respektem.

- A pani nam blachy nie pokaże? - zachichotał chłopak z wygoloną głową, robiąc wulgarny gest.

Ewa spojrzała na niego twardo, co ostudziło jego zapał. Soboń pokazał zdjęcie Dennisa.

- Znacze go?

Młodzi mężczyźni przyglądali się fotografii. Wobec obcego zasada milczenia nie obowiązywała (...).



W.P. Rdzanek, „Algoritm”, seria „Mroczne kody”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,99 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwykłą) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, staroście, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011513711
POGOTOWIE POGREBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011513711
Prezydent Miasta Sosnowca informuje,
iz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 21.04.2026 r. do 11.05.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) dot. nieruchomości położonych w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej.

REKLAMA

0011513208
Prezydent Miasta Sosnowca informuje,
iz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 23.04.2026 r. do 13.05.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 15 ust. 1 i art. 37 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399) dot. nieruchomości położonych w Sosnowcu przy ul. gen. Z. Waltera-Jankego.

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

**nasze komunikaty.pl**

REKLAMA

0011513506



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

Na podstawie art. 49 oraz art. 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 – t.j.), w związku z art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 – t.j.),

zawiadamiam

o wniesieniu odwołania przez Górnośląskie Towarzystwo Przyrodnicze im. Andrzeja Czudka z siedzibą w Katowicach przy ulicy św. Huberta 35 od decyzji Prezydenta Miasta Katowice z dnia 11 marca 2026 r. RBDECZRID-0003/2026 znak AB-II.6740.132.2025.JW.PJ o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pod nazwą: „**Rozbudowa układu drogowego wraz z budową linii tramwajowej od Pętli Brynów do planowanej Pętli Kostuchna**”.

Informuję, że zgodnie z art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 – t.j.) odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przekazane do Wojewody Śląskiego – Śląski Urząd Wojewódzki, Wydział Infrastruktury, ulica Jagiellońska 25, 40-032 Katowice.

Doręczenie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od dnia ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice, na stronie BIP Urzędu oraz w prasie lokalnej.



„Jeżeli chcesz, znajdziesz sposób,
jeżeli nie chcesz, znajdziesz powód”

Tą sentencją Polskiego Ruchu Czystszej Produkcji
Rada, Zarząd i członkowie Polskiej Izby Ekologii
żegnają swojego Przyjaciela i Mentora

†

Prof. dr. hab. inż.

Zygfrieda Nowaka

Profesor był wybitnym nauczycielem akademickim i pracownikiem naukowym
Głównego Instytutu Górnictwa, a później Politechniki Śląskiej,
gdzie pracował na Wydziale Organizacji i Zarządzania
jako kierownik Katedry Zarządzania Środowiskiem i Bezpieczeństwem.

Był też profesorem Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla
(obecnie Instytut Technologii Paliw i Energii).

W latach 1973 – 1974 był odpowiedzialnym za naukę podsekretarzem stanu
w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki.

Swoją aktywność naukową i organizacyjną Profesor skoncentrował
w obszarze czystszej produkcji.

Zainicjował i przez wiele lat kierował Polskim Ruchem Czystszej Produkcji.
Jego praca miała fundamentalne znaczenie dla rozwoju nowoczesnych rozwiązań
proekologicznych w naszym kraju.

Procedury wypracowane w zespołach kierowanych przez Profesora
pomogły wielu organizacjom i przedsiębiorcom skupionym w Polskiej Izbie Ekologii
osiągać najwyższe standardy ekologiczne.

Rodzinie i bliskim Profesora

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Prezes Zarządu PIE
Grzegorz Pasieka

Przewodniczący Rady PIE
dr Przemysław Jura



REKLAMA

0011512566



Przewodniczący Rady Miasta Katowice

informuje

że XXVII sesja Rady Miasta Katowice odbędzie się
w dniu 27 kwietnia 2026 r. o godz. 11:00 w sali 209
UM Katowice przy ul. Młyńskiej 4.

Szczegóły sesji można znaleźć na stronie
<https://www.katowice.eu/>

dla-mieszka%C5%84ca/w%C5%82adze-miasta/rada-miasta

0011514007



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł

Pan prof. dr hab. inż.

Zygfried Nowak

wieloletni pracownik Głównego Instytutu Górnictwa
– Państwowego Instytutu Badawczego,
wybitny specjalista w zakresie przetwórstwa
surowców mineralnych oraz inżynierii środowiska,
założyciel i współtwórca
Polskiego Ruchu Czystszej Produkcji w Polsce.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Naukowa oraz koleżanki i koledzy
z Głównego Instytutu Górnictwa
– Państwowego Instytutu Badawczego



Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. inż.

Zygfrieda Nowaka

wybitnego naukowca,
działacza państwowego i społecznego,
który swoją karierę zawodową i naukową
związał ze Śląskiem,
podsekretarza stanu
w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki
w latach 1973–1974,
założyciela Polskiego Ruchu Czystszej Produkcji,
autorytetu polskiej i światowej ochrony środowiska,
wyróżnionego nagrodą ONZ „Global 500”.



Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom Zmarłego

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Łukasz Borkowski
Przewodniczący Rady
Miasta Katowice

Marcin Krupa
Prezydent
Miasta Katowice

0011514169



Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana
Prof. dr. hab. n. med.

Janusza Drzewieckiego

wieloletniego Kierownika
Zakładu Kardiologii Inwazyjnej

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

wyrazy najgłębszego współczucia
oraz szczere kondolencje
składa

Dyrekcja wraz z Pracownikami
Górnośląskiego Centrum Medycznego
im. prof. Leszka Gieca
Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach



AUTOREKLAMA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i dziennikzachodni.pl/nekrologi

Lech, Jagiellonia i Górnik. Kto ma szansę na mistrzowski tytuł?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W ślimaczym tempie toczy się walka o mistrzostwo Polski. Pięć kolejek przed zakończeniem sezonu w grze jest nawet siedmiu kandydatów na czele z liderującym obrońcą tytułu.

Siłę mistrza można zweryfikować choćby przez pryzmat zdobytych przez niego punktów. Tuż przed ostatnią prostą jest jasne, że nikt nie ugra więcej niż 64 punkty, a tego może dokonać zresztą jedynie przewodzący tabeli Lech Poznań. W piątym sezonie po przejściu na system z 34 kolejkami oznacza to jedno: nowy triumfator będzie po prostu najslabszy.

Jak to było w poprzednich latach? Po tytuł sięgnęły trzy różne kluby. Najwięcej punktów, bo 75 ugrał Raków Częstochowa prowadzony przez Marka Papszuna w sezonie 2022/2023, który zaraz potem, już z trenerem Dawidem Szwarem, otarł się zresztą o Ligę Mistrzów, przegrywając dopiero nieznacznie decydujący dwumecz - z duńską FC Kopenhagą.

Bezpośrednio przed Rakowem mocnym mistrzem był Lech Poznań. Z Maciejem Skorzą za sterami ugrał 74 punkty. W ubiegłej również zwycięskiej edycji Kolejorz zdobył już „tylko” 70 punktów. Teraz z trenerem Nielsem Frederiksenem nie ugra więcej niż 64. Aby tak się stało musiałby jednak wygrać wszyst-



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

W niedzielę w PKO Ekstraklasie dojdzie do szlagierowego starcia Lecha Poznań z Legią Warszawa (godz. 17.30)

kie pięć meczów, co przy tak wyrównanej stawce wydaje się niewykonalne.

Dotąd najmniej punktów do mistrzostwa wystarczyło Jagiellonii Białystok. Sezon 2023/2024 drużyna Adrian Siemienica skończyła z 63 punktami, czyli średnią 1,83 na mecz. Tyle samo ugrał drugi Śląsk Wrocław śp. Jacka Magiery, który miał gorszy bilans bezpośredni.

Jak przedstawia się sytuacja teraz, czyli tuż przed finiszem

rozgrywek? Lech z 49 punktami po 29 kolejkach samodzielnie przewodzi tabeli. Spośród ścisłej czołówki zdobył wprawdzie najwięcej bramek (51), ale najwięcej także stracił (41). To ważne zastrzeżenie, ponieważ w przypadku równej liczby punktów z Jagiellonią, z którą dwukrotnie zremisował, to właśnie bilans bramkowy będzie mieć decydujące znaczenie.

Jagiellonia po przerwaniu serii bez zwycięstwa awansowała

na drugie miejsce. Ma 46 punktów. Tyle samo uzbierał uzupełniający podium Górnik Zabrze, pozostający jako jedyny z tego grona w walce o Puchar Polski - 2 maja na PGE Narodowym w Warszawie zmierzy się z dopiero szóstym (43 punkty) Rakowem Częstochowa.

Wydaje się, że walka o mistrzostwo może rozegrać się między trzema obecnie czołowymi zespołami. Kto ma potencjalnie najłatwiejszy, a kto najtrudniejszy terminarz? Lech zagra kolejno z Legią (dom), Motorem (wyjazd), Arką (d), Radomiakiem (w) i Wisłą (d). Jagiellonię czekają mecze z Górnikiem (d), Pogonią (d), Rakowem (w), GKS Katowice (w) oraz Zagłębiem (d). Z kolei Górnik po meczu z Jagiellonią (w) zmierzy się jeszcze z Zagłębiem (d), Arką (w), Wisłą (w) i Radomiakiem (d).

Nie da się ukryć, że nowego mistrza najlepiej zweryfikuje nadchodzące lato. Bezpośrednio po mundialu zaplanowano bowiem eliminacje Ligi Mistrzów. Wystawimy w nich dwa najlepsze zespoły.

W kończącej się edycji Lech jako aktualny mistrz odpadł już na drugiej przeszkodzie, przegrywając w III rundzie z serbską Crveną Zvezdą Belgrad. W tym roku mija okrągła dziesiąta rocznica od ostatniego występu polskiej drużyny w elicie. Ostatnią była Legia Warszawa walcząca teraz o utrzymanie...

©P

Świątek unika już pochoptnych decyzji? Wkrótce się przekonamy...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. Trwa turniej WTA 1000 w Madrycie. W czwartek w drugiej rundzie zagra Magda Linette. Na pierwsze pojedynki na kortach ziemnych w stolicy Hiszpanii czekają Iga Świątek i Magdalena Fręch.

Świątek swój pierwszy mecz zagra w drugiej rundzie, z reprezentantką Australii Darią Kasatkina lub z kwalifikantką. W stolicy Hiszpanii raszynianka jest rozstawiona z numerem czwartym.

Nadal patrzył, był z boku

Iga przebywa w stolicy Madrytu od początku tygodnia. Podczas spotkania z dziennikarzami odniosła się do współpracy z jej nowym trenerem, Hiszpanem Francisco Roigiem, a także do obecności na zajęciach na Majorce jej idola Rafaela Nadala.

- Przez pierwsze 15 minut treningu byłam strasznie spięta. Pomyślałam sobie: „O mój Boże, jak mam grać? On patrzy, jest tuż obok”. Ale szczerze mówiąc, to były moje pierwsze dni na kortach ziemnych. Dałam sobie więc przestrzeń... A Rafa po prostu wiedział, jak to jest. Miał wszelkie możliwe doświadczenie na kortach. Nikt więc nie oczekiwał, że spiszę się perfekcyjnie - powiedziała była liderka światowego rankingu podczas spotkania z dziennikarzami w hali „Edificio Madrid Caja Mágica” w Madrycie.

Świątek chce przenieść te elementy, nad którymi pracowała z Roigiem, z kortu treningowego na mecze. Wierzy, że

razem ze szkoleniowcem są „na dobrej drodze” do poprawy tych elementów, które „zacięły się” podczas jej współpracy z Wimem Fissettem. - Mam te same cele, co Francis. Czuję, że po tych treningach na Majorce udaje mi się uniknąć pochoptnych decyzji - dodała, podkreślając jednocześnie, że czasami nie trzeba podejmować zbyt dużego ryzyka, jeśli nie jest to konieczne.

Amanda zrezygnowała, Polka skorzystała

W czwartek swój mecz w drugiej rundzie zagra Magda Linette (57. WTA). Jej rywalką będzie Iva Jovic z USA (16. WTA), która w pierwszej rundzie miała wolny los. 34-letnia Linette z 16 lat młodszą Jovic grała do tej pory dwukrotnie i zanotowała dwie porażki - w tym roku w ćwierćfinale turnieju w Hobart i w 2024 w 1. rundzie US Open. Od drugiej rundy występy w Madrycie rozpocznie Magdalena Fręch (39. WTA), która skorzystała na wycofaniu się z turnieju Amandy Anisimowej. Jej przeciwniczką będzie zwyciężczyni w starciu Ukrainki Dajany Jastramskiej z Solaną Sierrą z Argentyny. W kwalifikacjach turnieju w Madrycie, w pierwszej rundzie odpadła Katarzyna Kawa. Polka przegrała z Czechką Nikolą Bartunkovą 4:6, 6:2, 3:6.

Świątek wygrała turniej w Madrycie w 2024 roku. W ubiegłorocznej edycji dotarła do półfinału, przegrywając z Amerykanką Coco Gauff. Tytułu będzie bronić liderka światowego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka, z którą podopieczna trenera Francisco Roiga może zagrać w półfinale.

©P

Minister zwołuje spotkanie w sprawie PKOl

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

OLIMPIZM. Minister sportu Jakub Rutnicki zaprosił przedstawicieli związków sportowych na spotkanie w celu omówienia sytuacji w Polskim Komitecie Olimpijskim. Odbędzie się w piątek na PGE Narodowym.

Według Rutnickiego celem spotkania ma być ochrona wizerunku polskiego sportowca. To odpowiedź szefa resortu na aferę związaną z giełdą kryptowalut Zondacrypto, która jest sponsorem generalnym PKOl.

- Mam nadzieję, że ta sytuacja doprowadzi do refleksji i nigdy już nie dojdzie do takiej sytuacji, że nasi medaliści olimpijscy zabierani są do Monako, aby uwiarygodnić podpisanie umowy sponsorskiej z Zondacrypto - powiedział w TVN24 Jakub Rutnicki.



FOT. PRZEMYSŁAW KACZAKO

Rutnicki zapowiedział, że celem piątkowego spotkania będzie ochrona wizerunku polskiego sportowca

W poniedziałek prezes Radosław Piesiewicz przekazał, że nie ma podstaw, aby PKOl wypowiedział umowę tej firmie. - Dopóki nasz sponsor wywiązuje się z warunków umowy, to

jesteśmy zobligowani do dalszej współpracy. Mimo zgłaszanych nieprawidłowości w funkcjonowaniu giełdy kryptowalut Zondacrypto nie ma podstaw do zerwania umowy

sponsorskiej z Polskim Komitecie Olimpijskim - poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej szef PKOl.

Giełda kryptowalut jest sponsorem generalnym PKOl od października ubiegłego roku. Zapowiedziała m.in. nagrody w tokenach dla polskich olimpijczyków za medale oraz miejsca 4-8. Ogółem sponsor ma do wypłaty 1,38 mln złotych. Niektórzy z nich, m.in. potrójny medalista w skokach narciarskich Kacper Tomasiak oraz panczenista Damian Żurek, nie mogą spieniężyć otrzymanych tokenów.

Śledztwo w sprawie możliwego oszukania klientów giełdy kryptowalut wszczęła Prokuratura Regionalna w Katowicach. Według śledczych, łączna wysokość szkód wynosi nie mniej niż 350 mln zł. Kolejnego przelewu od tego sponsora PKOl spodziewa się pod koniec kwietnia. ©P



FOT. IMAGO/MICHAEL WEBER IMAGEPOWER

W ubiegłym tygodniu Świątek startowała w Stuttgarcie, gdzie swoje występy zakończyła już na ćwierćfinale porażką z Rosjanką Mirrą Andriejewą

SPORT

www.sportowy24.pl

Co z prywatyzacją Górnika?
Prezydent mówi o terminachRafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. „Jesteśmy na absolutnym finiszu” - tymi słowami prezydent Zabrza Kamil Żbikowski podsumował stan negocjacji w sprawie sprzedaży Górnika Zabrze. Wiele wskazuje na to, że wielomiesięczna saga dobiega końca, a klub trafi w ręce legendarnego mistrza świata Lukasa Podolskiego.

Najbliższą sesję Rady Miasta Zabrze zaplanowano na 27 kwietnia. W jej programie nie ma uchwały dotyczącej prywatyzacji Górnika. To oznacza kolejne opóźnienie w stosunku do deklarowanych wcześniej terminów. Do sprawy odniósł się jednak prezydent Kamil Żbikowski.

W najnowszym komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych, Żbikowski poinformował o obecnej sytuacji. Prezydent napisał:

„Wszystkie główne punkty negocjacyjne są w zasadzie uzgodnione. Dopinamy szereg formalności, zabezpieczeń i szczegółów związanych z umowami prywatyzacyjnymi i towarzyszącymi, które - na prośbę inwestora - będą podpisywane w tym samym czasie. Szczegółowych zapisów jest sporo, przez co prawnicy po obu stronach mają pełne ręce roboty. Chcemy uzgodnić finalne wersje umów jeszcze przed końcem miesiąca. Potem

przez około 2 tygodnie będziemy czekać na opinię rady nadzorczej i Rady Miasta, po czym będziemy mogli w końcu uroczystie podpisać umowę zbycia akcji.

Powtarzam: z mojej strony niezmiennie jest pełna i autentyczna wola dokończenia prywatyzacji jak najszybciej, oczywiście przy zachowaniu odpowiedzialnego i starannego podejścia do tego procesu - tak, aby później nikt nie mógł zakwestionować jego rezultatów.

Kilka miesięcy temu mówiłem, że dla procedury prywatyzacji klubu piłkarskiego trudno jest przewidzieć dokładny terminarz. Szczególnie w Zabrzu ustawiono w poprzednich latach wiele przeszkód i pułapek. Mimo to zapowiedziałem starania dokończenia negocjacji najpierw do końca lutego, potem marca, w końcu kwietnia. Te pierwsze prognozy były optymistyczne, najwyraźniej aż nazbyt. Ta ostatnia data jest jednak wciąż bardzo realna. Proszę o jeszcze trochę cierpliwości. Jesteśmy na absolutnym finiszu. I Lukasowi, i mnie przyda się w tym momencie wsparcie i zaufanie, że lada chwila wszyscy wspólnie będziemy świętować nową erę Górnika”.

Jedynym chętnym na zakup Górnika pozostaje Lukas Podolski. Niemiecki napastnik, który od lat podkreśla swoje przywiązanie do Zabrza i realnie wspiera klub marketingowo oraz sportowo, ma przejąć cały pakiet akcji. ©



Lukas Podolski zmierza do przejęcia akcji Górnika Zabrze. Z prawej bramkarz zespołu Tomasz Loska

NOWE TERMINY MECZÓW GÓRNIKA I RAKOWA

2 maja Górnik Zabrze i Raków Częstochowa zagrają w Warszawie w finale Pucharu Polski. To oznacza, że ich spotkania 31. kolejki muszą zostać przełożone. Już wiadomo na kiedy. Zabrzańanie w pierwszy weekend maja mieli zagrać na wyjeździe z Arką Gdynia, a Raków w Częstochowie podjąć Jagiellonię Białystok. Oba mecze zostały przełożone na środę 13 maja, a więc tuż przed 33., przedostatnią kolejką rozgrywek. Spotkanie w Gdyni rozpocznie się o 18, a pod Jasną Górą o 20.30. RM



FOT. KARINA TROJOK

LOSKA NA DŁUŻEJ

Tomasz Loska podpisał nowy kontrakt z Górnikiem Zabrze. 30-latek będzie bramkarzem czternastokrotnych mistrzów Polski do końca czerwca 2028. W tym sezonie zagrał w 3 meczach Pucharu Polski i jednym ligowym. RM

Ruch nie zagra na Śląskim.
Winni Metallica i PodsiadłoTomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeżeli Ruch Chorzów wystąpi w barażach o awans do PKO Ekstraklasy, to Niebiescy będą musieli poszukać innego stadionu.

W tym momencie Niebiescy zajmują 6. miejsce w Betclie 1. Lidze, czyli są w strefie baraży o awans do PKO Ekstraklasy. Barażowe półfinały zaplanowano na 28 maja, a finał na 31 maja. Zajęcie 3. miejsca w tabeli gwarantuje dwa domowe mecze barażowe, a 6. pozycja po ostatniej kolejce oznacza dwa barażowe wyjazdy.

Okazuje się, że Ruch, gdyby zakwalifikował się do baraży i był gospodarzem meczów (mecz) o awans do PKO Ekstraklasy, nie będzie mógł zagrać na Superauto.pl Stadionie Śląskim. Inne imprezy mają pierwszeństwo.

- Ze względu na koncert Metaliki i później Dawida Podsiadły w terminie baraży na pewno nie będzie zdanej murawy do zagrania - powiedział prezes Niebieskich Seweryn Siemianowski w „Kanał Sportowym”. - Wiadomo, trzeba potem wymienić murawę, ona musi się zakorzenić. Jest to mój problem, ale wiadomo, z każdego problemu można wybrać. Mamy kilka stadionów, na których możemy zagrać i też dogrywamy szczegóły, bo musimy zgłosić imprezę masową miesiąc przed-



FOT. LUCYNA NENOW

Mecz Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków obejrzało aż 53.314 kibiców. W poniedziałek Niebiescy zagrają na Superauto.pl Stadionie Śląskim z Pogonią Grodzisk Maz. (g. 18)

tem. Mamy kilka opcji, teraz tylko wybieramy gdzie.

Metallica wystąpi na Stadionie Śląskim 19 maja. Dawid Podsiadło ma koncerty w „Kotle Czarownic” 6 i 7 czerwca.

Jakie opcje stadionowe są brane pod uwagę przez prezesa Ruchu?

- Na pewno Gliwice (tam Ruch grał przed przeprowadzką na Stadion Śląski - red.), na pewno Bielsko-Biała i nawet Wisła Kraków. Otwarte są wszystkie opcje, na razie się nie zamykamy. Musimy przemyśleć, jak to się będzie układało, bo w zależności, które miejsce zajmiemy - obyśmy byli w ogóle w tych barażach, to jest plan minimum - i wtedy będziemy reagować, bo czasu będziemy bardzo mało, praktycznie trzy dni czy cztery, do zorganizowania takiego meczu. Pierwszy baraż jest w czwartek, drugi w niedzielę. Wybierzemy najlepszą opcję - i sportowo, i organizacyjnie dla klubu - zapewnił prezes Siemianowski.

zowania takiego meczu. Pierwszy baraż jest w czwartek, drugi w niedzielę. Wybierzemy najlepszą opcję - i sportowo, i organizacyjnie dla klubu - zapewnił prezes Siemianowski.

Prawie 30 tysięcy kibiców Niebieskich

Ruch poinformował, że na niedzielny Mecz Mistrzów z Wisłą Kraków na Stadionie Śląskim stawiało się około 29.400 kibiców Niebieskich (całkowita frekwencja wyniosła 53.314, co jest ligowym rekordem w Polsce w XXI wieku). W sumie na trybunach „Kotła Czarownic” byli mieszkańcy z 2.248 miejscowości. 40.672 stanowili mężczyźni, a kobiet było 12.642. Najstarszy kibic miał 91 lat, a najmłodszy 3 miesiące. Liczba nowych kibiców na meczu Ruchu to 19.181.

Skąd było najwięcej sympatyków chorzowskiego klubu? Tak wygląda czołówka miejscowości wraz z liczbą kibiców:

1. Chorzów - 8.112
2. Ruda Śląska - 2.972
3. Katowice - 2.208
4. Siemianowice Śl. - 2.010
5. Świętochłowice - 1.862
6. Piekary Śl. - 971
7. Mikołów - 908
8. Bytom - 821
9. Mysłowice - 820
10. Jaworzno - 646
11. Łaziska - 534
12. Żory - 367
13. Oświęcim - 341
14. Orzesze - 331
15. Myszków - 323
16. Kęty - 273
17. Racibórz - 271
18. Radlin - 263
19. Pszów - 252
20. Tamowskie Góry - 234. ©

Piłkarki GKS-u Katowice mogą uratować sezon Pucharem Polski

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespół prowadzony przez Karolinę Koch stanie przed szansą zdobycia trofeum po raz drugi w historii. W finale zmierzy się z Czarnymi Sosnowiec.

Piłkarki GKS Katowice już tylko (bardzo) teoretycznie mogą obronić mistrzostwo Polski. W tabeli Orleń Ekstraligi do prowadzących Czarnych Sosnowiec tracą trzynastę punktów. Liderki mają do rozegrania jeszcze pięć spotkań, a Katowic-

czanki siedem, co oznacza, że dystans ten jest właściwie niemożliwy do odrobienia. Nieco lepiej wyglądają perspektywy pościgu za pozostałymi medalami. Do zajmującej drugie miejsce Pogoni Szczecin GKS traci jedenaście, a do trzeciego Górnika Łęczna osiem punktów, mając wspomniane dwa mecze rozegrane mniej i w perspektywie bezpośrednie mecze z jedną i drugą ekipą.

Szansą na sukces jest dla drużyny z Bukowej Puchar Polski. We wtorek GKS w imponującym stylu wygrał półfinałowe starcie wyjazdowe z Lechem-



FOT. RAFAŁ MUSIOŁ

Karolina Koch i jej piłkarki w maju znów wystąpią w finale Pucharu Polski

UAM Poznań 5:0 (3:0) - gole strzelały Patricia Hmirova, Klaudia Maciążka 2, Andżela Milovanović i Julia Langosz. W decydującej grze GKS zmierzy się 16 lub 17 maja w Szczecinie z Czarnymi Sosnowiec, które również na wyjeździe wygrały z tamtejszą Pogonią dopiero po rzutach karnych 3:1. Po 90 minutach i dogrywce było 1:1 (1:0).

Kobiety GKS - dwukrotny mistrz - w Pucharze Polski triumfował już w 2024 roku. Czarne zdobywały go aż czternaście razy, w tym w poprzednim sezonie. ©